

S z a n o w n i C z y t e l n i c y

Ostatnie wydarzenia związane z katastrofą lotniczą i śmiercią Prezydenta RP wraz z przedstawicielami parlamentu, władz wykonawczych, Wojska Polskiego, kościoła i organizacji pozarządowych trwale zmieniły oblicze Polski, jak i polskiej sceny politycznej. Innym dramatem są opady deszczu, które przyniosły powódź, podtapiając tysiące gospodarstw rolnych na terenie większości województw południowej Polski. Sytuacja ta jest szczególnie bolesna w naszej gminie Wieprz. Walka z żywiołem jest trudna i będzie trwała zapewne jeszcze długie miesiące, gdy uprzątnie się wszystkie szkody związane z powodzią. Istnieje także zagrożenie nieurodzajem, które może dotknąć rolników – największą grupę mieszkańców gminy.

„Wieści Gminne” od bieżącego numeru zmieniają nazwę na „Wieści z Gminy Wieprz”. Zmiana podyktowana jest próbą pozyskania funduszy, by gazetę dofinansować, co ułatwiłoby pozyskanie nowych współpracowników i wprowadzenie większej ilości kolorowych stron, a to uczyniłoby naszą gazetę atrakcyjniejszą. Środki są także potrzebne, by na gazecie zarabiali jej sprzedawcy. W centrum Frydrychowic żaden z 3 sklepów nie podjął się sprzedaży lokalnej prasy, gdyż się im to nie opłaca. Tym bardziej na podziękowania zasługują wszystkie liczne sklepy i kioski z terenu Wieprza, Frydrychowic, Gierałtowic i Nidku,

które widzą sens i znaczenie posiadania lokalnego periodyku. Gazeta jest dwumiesięcznikiem kulturalno-społecznym, który ma za zadanie ukazać osiągnięć 6 sołectw gminy Wieprz.

To także dobry moment podziękować wszystkim współpracownikom, którzy od lat bezinteresownie piszą o osiągnięciach swoich małych społeczności.

Mam nadzieję, że w ramach projektów uda się pozyskać fundusze na zorganizowanie wielu nowych działań związanych z wydawaniem lokalnej gazety. Nowy tytuł „Wieści z Gminy Wieprz” będzie bardziej charakterystyczny dla lokalnej społeczności niż dotychczasowy, ogólnikowy tytuł „Wieści Gminne”.

Na zakończenie chciałbym zaapelować do wszystkich mieszkańców gminy Wieprz o uczestnictwo w przyszłych wyborach prezydenckich, parlamentarnych i samorządowych. Demokracja bazuje na świadomie podejmowanych decyzjach wyborców. Uczestnicząc w wyborach mamy szansę zaakcentować swoje zdanie lub poglądy, ale także w ten sposób możemy uczynić naszą scenę polityczną bardziej profesjonalną a zarazem mniej „kabaretową”. Wybór oczywiście należy do Państwa.

*Z poważaniem redaktor naczelny
Seweryn Gałysz*

W O D A P O P Ł Y N Ę Ł A , Z A G R O Ź E N I E P O Z O S T A Ł O

W wyniku kilkudniowych, obfitych opadów deszczu w nocy z 16 na 17 maja b.r., na terenie niemal całej gminy ze swoich koryt wystąpiły lokalne potoki oraz ciek. Odnotowano kilkadziesiąt podtopień gospodarstw domowych. Wylały: Włosień, Krakowica, Frydrychówka, Bobrek, Młynówka oraz rzeka Wieprzówka. Ciągłe opady deszczu, niekorzystne prognozy na najbliższe godziny oraz dni spowodowały, że na terenie całej gminy o godz. 20⁰⁰ ogłoszono pogotowie przeciwpowodziowe. W akcję ratowniczą zaangażowane zostały wszystkie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Uruchomiony został z magazynu przeciwpowodziowego zapas worków na piasek w ilości 700 szt. oraz ogłoszony alarm przeciwpowodziowy. Na bieżąco w najbardziej newralgiczne miejsca dowożony był piasek. Akcja ratownicza znacznie utrudniona była na skutek intensywnych, nieustających opadów deszczu. Około godz. 1.00 w nocy 17 maja nieprzejezdne były drogi powiatowe K1763 i K1761 w miejscowości Przybradz i Frydrychowice. O godz. 2.00 nieprzejezdnych pozostaje już kilkanaście dróg gminnych w sołectwach: Wieprz, Frydrychowice, Gierałtowice, Przybradz i Nidek. Uszkodzeniu uległo kilka kładek i mostków na lokalnych potokach. Podtopiona została Stacja Uzdatniania Wody w Gierałtowicach. Po godz. 2.00 opady desz-

czu znacznie osłabły. Gdy wydawało się, że sytuacja została opionowana, od godz. 4.00 całą okolicę nawiedziły intensywne, kilkogodzinne opady deszczu. Z samego rana zwołane zostało posiedzenie Gminnego Zespołu Reagowania Kryzysowego. Od tej chwili dwie firmy transportowe przez cały czas dowożą piasek. Do akcji rzuconych zostało kolejne 2,5 tys. worków. Mordercza praca strażaków ochotniczych, straży zawodowej wspierana była przez ciężki sprzęt. W niektóre rejonny jak np. w okolicy GZW w Gierałtowicach dojechać można było już tylko koparkami. Nad ranem w poniedziałek pojawiły się przygotowania do ewakuacji mieszkańców jednego domu w Przybradzu.

Zamknięte zostały placówki oświatowe: Zespół Szkolno-Przedszkolny we Frydrychowicach, w Przybradzu, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 w Wieprzu oraz Przedszkole Publiczne nr 3 w Wieprzu. O godz. 10.30 do Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego przekazano kolejny meldunek, w którym informowano, że zalanych zostało co najmniej 700 ha pól, podtopionych ponad 250 domostw. Od tej chwili zaczęło dawać o sobie znać zmęczenie. Słabnące opady deszczu na chwilę uspokoiły sytuację. Spod wody wyłoniły się potargane drogi, zniszczone koryta rzek, zniszczone uprawy, zamu-



lone piwnice domów. Podczas gdy mieszkańcy myśleli już o wypompowaniu wody z domostw po raz kolejny lunęły strugi deszczu. Horror rozpoczął się na nowo. Powołane przez Wójta Gminy Komisje, które miały za zadanie dotrzeć do najbardziej uszkodzonych miejsc, w niektóre rejony nie miały dostępu.

Wielka woda popłynęła. Przesiąknięta ziemia zaczęła się osuwać. Na terenie gminy Wieprz pojawiły się dwa osuwiska ziemi oraz zaobserwowano jedno zapadnięcie się ziemi. Na jednym z osuwisk bezpośrednio zlokalizowany jest budynek mieszkalny (Wieprz nr 876), z którego ewakuowani zostali mieszkańcy. Budynek przeznaczony został do rozbiórki. Drugie osuwisko zlokalizowano nad budynkiem mieszkalnym (Wieprz nr 1020), które stworzyło chwilowe zagrożenie dla zamieszkałej tam rodziny. Zarządzono czasową ewakuację. Cały czas w rejonie tym trwa akcja ratownicza. Na terenie Wieprza wystąpiło również zapadnięcie się ziemi pod jednym z domów (Wieprz nr 807). Domownicy zostali ewakuowani. Dom przeznaczony został do częściowej rozbiórki.

Podsumowując: w całym tygodniu działań w akcji wzięło udział kilkuset strażaków ochotników, wypompowano wodę z kilkuset gospodarstw domowych, wydano ok. 4 tys. worków na piasek, zużyto 163 tony piasku, zlecono 2 badania geologiczne miejsc, w których wystąpiły osuwiska ziemi. Szacowanie szkód powodziowych nadal trwa. Wszystko wskazuje jednak na to, że powódź, która dotknęła gminę w tym roku była bardziej tragiczna swoich skutkach od tej, którą pamiętamy z roku 1997.

Według wstępnych danych, jakie zebrały Komisje ds. szacowania skutków powodzi na terenie gminy Wieprz:

- podtopionych zostało ok. 130 gospodarstw rolnych,
- podtopieniu uległo ok. 190 ha upraw,
- straty, jakie ponieśli rolnicy, szacowane są na ok. 434 tys. zł,
- z powodu osuwisk ziemi 3 rodziny zostały ewakuowane z domów, 2 domy zostały przeznaczone do rozbiórki,
- uszkodzonych zostało ok. 3,9 km dróg gminnych,
- zniszczone zostały 2 mosty,
- uszkodzone zostały 3 kładki i 5 przepustów drogowych,
- straty w infrastrukturze komunalnej szacowane są na ponad 2 mln zł,
- potrzeby finansowe na wypłatę zasiłków dla rodzin dotkniętych powodzią wynoszą ok. 152.000 zł.

UGW



W O D N Y H O R R O R

Tegoroczna majowa aura potraktowała naszą gminę bardzo srogo. Najbardziej dokuczyły nam małe potoki, które po wchłonięciu tak wielkiej ilości opadów, powylewały, stwarzając w swych dolnych biegach rozlewiska, dokuczliwie wdzierające się do naszych ogrodów, domów i gospodarstw, zalewając wschodzące uprawy, niszcząc wszystko na swojej drodze.

Najgroźniejsza sytuacja była na Bobrzku i Włosieni, które załapały wiele posesji i pól uprawnych. Frydrychówka załapała boisko sportowe we Frydrychowicach oraz zerwała nawierzchnię w wielu lokalnych dróg, a także podmyła most w centrum wioski, który się zawalił. Podnoszący się poziom wód gruntowych wypychał nam wodę nawet do domów, gdzie mieliśmy pewność, że nic nam nie grozi. Wydawałoby się, iż osunięcia ziemi na zboczach to zjawisko egzotyczne, jednak dotarło i do naszej gminy, stwarzając dodatkowe, nieznane i trudne zagrożenia. Niełatwo jest powalić przechylone potężne drzewa tak, aby nie uszkodzić kapliczki przed wejściem do kościoła w Wieprzu lub przekonać właściciela popękanego budynku, spod którego osunęła się ziemia, aby opuścił swoje miejsce zamieszkania - poza tym trzeba tym ludziom zapewnić lokal zastępczy.

Jeszcze raz okazało się, że człowiek ze swoim dobytkiem i natura to rozległy i skomplikowany system naczyń połączonych i jeżeli, tak jak w owych naczyniach, zostanie zakłócona równowaga, wtedy rodzi się tragedia.

Dramatowi na tak dużą skalę trudno zapobiec, ale czy nie można chociaż trochę zminimalizować szkód, kiedy on nadchodzi?

Lekcją na przyszłość niech będzie unikanie zabudowy na terenach zalewowych, dbałość o urządzenia odwadniające, które cały rok, a nie dopiero w ostatniej chwili powinny być przeglądane i utrzymywane w gotowości, gdyż, jak się okazało, nie znamy dnia ani godziny. Należy także zrobić wszystko, aby zatrzymać jak najwięcej wody w górnych biegach rzek [budowa zbiornika w Świnnej Porębie trwa już 31 lat!!!] i potoków oraz ZALESIAC, co tylko się da.

Korony drzew i krzewów oraz prawidłowo rozwinięte runo leśne zatrzymują kilkunastogodzinny opad deszczu w gęstym listowiu i igliwiu, których zsumowana powierzchnia jest olbrzymia. Poza tym wszystkie te organizmy pobierają wielką ilość wody z ziemi, dzięki czemu może ona kilkakrotnie więcej wchłoniąć jej z opadu atmosferycznego. Oczywiście wszystko to dzieje się w czasie typowych dla danego miesiąca norm opadów atmosferycznych i wszelkie próby dowodzenia, że z gwałtownymi podrygami natury, zarówno, jeżeli chodzi o suszę, opady deszczu czy śniegu oraz wichury i gwałtowne burze sobie poradzimy, jest tylko pobożnym życzeniem.

W tym momencie należą się także wielkie słowa podziękowania wszystkim strażakom, na których zawsze możemy liczyć i przed którymi, nawet po opadnięciu wody, sporo jeszcze wysiłku, aby to wszystko doprowadzić do porządku. Ogarniając wszystkie zdarzenia ostatnich dni z szerszej perspektywy, patrząc na całą południową Polskę z zalanymi po okna budynkami, odciętymi od świata wioskami, porwanymi całymi budynkami, możemy się tylko cieszyć, że u nas nie było tak tragicznie, jak u nich - tym razem mieliśmy więcej szczęścia.

Ryszard Fraś



Natura rządzi

WIELKA WODA W NASZEJ GMINIE

Ostatnia wielka powódź w naszej gminie miała miejsce we wrześniu 2007 roku. Wcześniej było oberwanie chmury w lipcu 2001 roku, a jeszcze wcześniej głośnia w skutkach „powódź stulecia” z 1997, tak często wspomniana przez media .

Mieszkamy w takim, a nie innym klimacie i jesteśmy narażeni na takie trudne sytuacje. Natura rządzi się swoimi prawami, a my, jako mieszkańcy, musimy tak żyć, aby jak najlepiej wychodzić z tych zagrożeń.

Wieprzówkę - naszą największą rzekę w gminie, widziałam wylaną i w dzieciństwie, przed regulacją i teraz, po jej wyregulowaniu, więc ta powódź jest sytuacją powtarzalną. Jednak podtopienia i zalania nie tylko od Młynówki, Bobrka i co mniejszych cieków wodnych widziałam pierwszy raz! Widok porażający... Ile strat materialnych. Zalane domy, zalane uprawy.

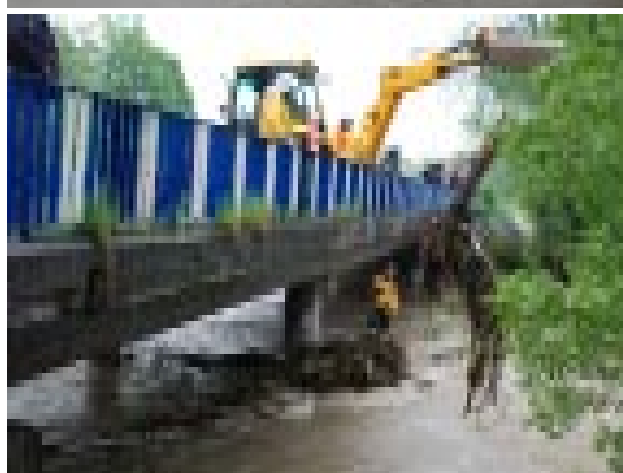
Może ten żywioł jest po coś?! Może powinniśmy coś zmienić, nad czymś się zastanowić? Czy na pewno zadbaliliśmy sami, aby dom był bezpieczny? Nasuwa się wiele pytań...

Jedno jest pewne. Strażacy są gotowi pomagać. I czy to jednostki państwowe, czy ochotnicze, zawsze są w gotowości. Ile wyjazdów do różnego rodzaju akcji, zmęczenia, potu, nerwów, zagrożenia życia. Świadomość, że ONI są, ma wielkie znaczenie. Dziękujemy za pomoc, która była, jest i będzie w przyszłości.

Na dzień dzisiejszy - 18 maja sytuacja meteorologiczna jest zła. Powódź trwa. Jakie straty i zniszczenia odniosła nasza gmina i jej mieszkańcy - czas pokaże. Będą o tym informacje w następnym wydaniu gazety. Kilka zdjęć z Gierałtowic i Wieprza pokazuje w bardzo małej skali ogrom tego nieszczęścia.

GRAG

Zdjęcia udostępnili: Ryszard Fraś, Jerzy Herma, Artur Penkala



Uczniowie też pamiętają o Katyniu

Poczet sztandarowy Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 1 im. Jana Pawła II w Wieprzu reprezentował nas na krakowskich uroczystościach upamiętniających zbrodnię katyńską sprzed siedemdziesięciu lat.

13 kwietnia Polacy po raz kolejny złożyli hołd ofiarom zbrodni katyńskiej. Tegoroczne obchody rocznicy wymordowania tysięcy polskich oficerów w podsmoleńskim lesie były podwójnie smutne, zeszyły się bowiem z tragicznym wypadkiem prezydenckiego samolotu i śmiercią wszystkich jego pasażerów oraz załogi.

Chcąc uczcić pamięć Polaków, którym przed siedemdziesięcioma laty brutalnie odebrano życie strzałem w tył głowy, uczniowie Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 1 w Wieprzu, wzięli udział w zorganizowanym przez IPN krakowskim Marszu Pamięci.

Uroczystości rozpoczęły się w Bazylice Mariackiej mszą św. celebrowaną przez kardynała Stanisława Dziwisza. Następnie, o godz. 12.00, poczty sztandarowe szkół z całego województwa małopolskiego wraz z kompaniami honorowymi wojska, policji, straży miejskiej oraz orkiestrą Garnizonu Kraków, przemarszerowały z Rynku Głównego ulicą Grodzką pod Krzyż Katyński przy Kościele św. Idziego. Na czele kolumny maszerujących niesiona była polska flaga z symbolicznym napisem „Katyń 1940 – 2010”.

Osoby zebrane pod krzyżem miał przywitać prezes IPN, Janusz Kurtyka – jedna z ofiar katastrofy pod Smoleńskiem. Czas zarezerwowany na jego przemówienie wypełniła głęboka, wymowna cisza. Następnie głos zabrał kardynał Franciszek Macharski, który poprowadził modlitwę za ofiary zbrodni katyńskiej oraz katastrofy pod Smoleńskiem. Pod Krzyżem Katyńskim złożono też urnę z ziemią pochodzącą z miejsca wypadku przy-

denckiego samolotu oraz kwiaty i wieńce. Głośno odczytano katyński Apel Pamięci, a żołnierze oddali salwę honorową.

Uczniowie z ZSP nr 1 w Wieprzu, którzy wzięli udział w tej uroczystości, dali dowód swego patriotyzmu, a w zamian otrzymali wspaniałą lekcję historii, którą będą mogli wspominać do końca życia. Nie tylko oni zresztą mieli okazję lepiej zapoznać się z wydarzeniami sprzed lat. Pozostali uczniowie szkoły tego samego dnia wzięli udział w akademii poświęconej zbrodni katyńskiej, a przez cały tydzień byli świadkami różnych działań podejmowanych przez szkołę w związku z żałobą narodową. Możemy być pewni, że już żadne z nich nie zapomni o ofiarach Katynia, tych sprzed lat i tych, którzy 10 kwietnia lecieli samolotem do Smoleńska, by odwiedzić ich groby.

Miłosz Studziński



KWIECIEŃ W JEDYNCE-

Ważne kwietniowe rocznice w ZSP nr1 im. Jana Pawła II w Wieprzu

Tegoroczny kwiecień w szczególny sposób wpisuje się w historię naszej szkoły. Mamy za sobą niezwykle doświadczenia drugiej dekady kwietnia. Katastrofa prezydenckiego samolotu wstrząsnęła całą Polską, a nawet całym światem. Ludzie spontanicznie przynosili kwiaty, zapalali znicze, wywieszali flagi państwowe z żałobnym kirem, gromadzili się na mszach w intencji ofiar katastrofy i w intencji Ojczyzny. Społeczność naszej szkoły oddała cześć ofiarom katastrofy minutą ciszy, został zorganizowany uroczysty apel upamiętniający ofiary z Katynia z 1940 roku, ale też ofiary katastrofy z 10 kwietnia 2010 r., które tak tragicznie spłotyły się w czasie i miejscu ze skrywaną przez lata Zbrodnią Katyńską. 13 Kwietnia 2010 r. przedstawiciele naszej szkoły, wraz z Pocztem Sztandarowym, razem z setkami pocztów z innych szkół, organizacji i instytucji uczestniczyli w Marszu Pamięci, który przeszedł ulicami Krakowa.



Uroczysty apel przypominający wydarzenia z przed 70-ciu lat



Delegacja z naszej szkoły biorąca udział w Marszu Katyńskim w Krakowie



Piękna, patriotyczna uroczystość z przejmującym apelem poległych, honorowymi salwami była niezapomnianą lekcją historii i wychowania obywatelskiego dla naszych uczniów.

Na zakończenie żałoby narodowej uczniowie wraz ze swoimi wychowawcami wpisali swoje kondolencje do Księgi Pamiątkowej.

Kształtowanie postaw patriotycznych młodego pokolenia to obowiązek dorosłych, najlepiej, gdy robimy to przez przykład własnej, obywatelskiej postawy.

Uroczystości patriotyczne na przestrzeni długiej historii naszej miejscowości zawsze towarzyszyły tutaj mieszkańcom. Nasi przodkowie sto lat temu w 1910 roku uroczystość obchodzili pięćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Wzniesiono wtedy w centrum Wieprza okazały Dom Ludowy. Obecnie budynek ten jest w całości obiektem Spółdzielni Mleczarskiej, ale przez długie lata w części zabudowań mieściła się sala widowiskowa, w której młodzi ludzie mogli rozwijać talenty i krzewić kulturę polską. Do dzisiaj na murze mleczarni znajduje się tablica pamiątkowa poświęcona grunwaldzkiej rocznicy. Warto też przypomnieć, że w czasie wojny okupant zdemontował pamiątkową tablicę i dopiero w roku 1960 wróciła ona na swoje miejsce, by przypominać wszystkim o tej ważnej, historycznej wiktorii.

Minęło 100 lat, my również, dzięki inicjatywie ks. proboszcza Stefana Klajmana chcieliśmy w szczególny sposób uczcić przypadającą w tym roku sześćsetną rocznicę zwycięstwa nad Krzyżakami, aby w ten sposób oddać pamięć i hołd obrońcom Ojczyzny. Przed kościołem, na miejscu starego cmentarza wymurowany został „obelisk tożsamości”. Kamienie go tworzące zostały



przyniesione przez uczniów naszej szkoły, a prace murarskie wykonał pan Stanisław Matyjasik. 21 kwietnia 2010r., w dniu obchodów Święta Patrona Szkoły odbyły się uroczystości upamiętniające dwie rocznice: piątą rocznicę śmierci patrona naszej szkoły Jan Pawła II i 600-ną rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Na uroczystym apelu uczniowie klasy VI przypomnieli nam postać naszego wielkiego rodaka oraz wiele ciekawostek z jego bogatego życiorysu. Następnie udaliśmy się do kościoła parafialnego, by uczestniczyć we mszy świętej. Byliśmy świadkami aktu wmurowania do obelisku pamiątkowej tuby zawierającej opis historii naszej szkoły - od początków jej istnienia po czasy dzisiejsze oraz legendę dotyczącą ofiarowania obrazu Matki Bożej Śnieżnej przez króla Władysława Jagiełłę, zwycięzcę bitwy pod Grunwaldem 15 lipca 1410 roku, naszej wspólnocie parafialnej. Na obelisku, pod krzyżem umieszczona została tablica ze słowami Jana Pawła II: „*Ojczyzna: wyzwanie tej ziemi, rzucone naszym przodkom i nam by stanowić o wspólnym dobru...*”

Dla Ojca Świętego ojczyzna była niepodważalną wartością. Zawsze z wielką troską mówił o patriotycznym wychowaniu dzieci i młodzieży. Pamiętamy Jego słowa: „*Wiele na polskiej ziemi zmieniło się i zmienia. Mijają stulecia, a Polska rośnie wśród kolei losów, jak ten wielki dziejowy dąb ze swoimi korzeniami. To jest wielkie dziedzictwo, z którym idziemy w przyszłość (...) Pragnę was jeszcze raz zachęcić, abyście nadal strzegli swojej tożsamości, pielęgnując więzi rodzinne, pogłębiając znajomość swojego języka i starając się przekazywać swą bogatą tradycję młodemu pokoleniu.*”

Nasza szkoła zawsze starała się sumiennie wywiązywać z powierzonej jej misji i wychowywać świątliwych i dobrych obywateli naszej małej i wielkiej Ojczyzny. Chcemy i dziś sprostać temu zadaniu i z godnością wcielić w życie idee głoszone przez naszego Patrona. Oby historia i przyszłe pokolenia wystawiły nam dobrą ocenę.

Iwona Cinal



Patriotyczno-religijne święto w Kościele Parafialnym w Wieprzu

POCHWAŁA ŻYCIA

*Przykładam ucho do ziemi i słyszę,
Jak serce Polski bije -
W chałupie...w warsztacie.
Tam, gdzie polityczne handle,
Tam cisza trupia...*

Władysław Orkan

Człowiekowi odtaje dusza, kiedy miał z kimś serdeczną rozmowę lub przeczytał rzetelnie napisane strony, czy

uczestniczył we wzruszającym wydarzeniu, jakim było uroczyste poświęcenie tablic pamiątkowych, dedykowanych mieszkańcom Wieprza poległym podczas I i II wojny światowej.

15 maja o godzinie 17.30 rozpoczęła się uroczysta msza święta z udziałem pocztów sztandarowych Zespołów Szkolno-Przedszkolnych nr 1 i 2 w Wieprzu, Ochotniczej Straży Pożarnej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, górników, Koła Łowieckiego „Szarak” oraz licznie zgromadzonych mieszkańców wioski.

„Bogurodzica” w wykonaniu chóru ZSP nr 1 długo brzmiała w naszych uszach, przeplatając się z pięknym przesłaniem księdza proboszcza Stefana Klajmana na temat przyjaźni, patriotyzmu i ojczyzny wygłoszonym w kazaniu. Chwile modlitewnych refleksji pogłębiły wyrecytowane przez młodzież, patriotyczne wiersze naszych wieszczów narodowych, po czym nastąpiło formowanie uroczystej procesji na cmentarz, uświetnionej przez ułanów „Stajni pod Dębami”. Zaduma nie pozwoliła dostrzec w porę chwili, kiedy



wszyscy doszli do miejsca, które coraz większą ilością grobów przypomina, że nie sposób jest wyzwolić się spod władzy czasu i kiedy mija następny rok, nie wiemy niejednokrotnie czy jest to koniec, środek czy początek nowej drogi.

Dwie czarne tablice z wrytymi nazwiskami osób, które zginęły w czasie I i II wojny światowej krzyczą słowami poety J. Słowackiego:

„A kiedy trzeba - na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie przez Boga rzućane na szaniec...”

Po apelu poległych, przeplatanych pieśniami chóru „Jarzębina” i samotnym „krzykiem” trębacza, orkiestra strażacka odegrała hymn państwowy, po którym dzieci przedszkolne, pani wójt oraz dyrektorzy ZSP nr 1 i 2 złożyli pod tablicami wiązanki kwiatów i zapalone znicze. Końcowym akcentem uroczystości było odegranie przez orkiestrę pieśni „Boże coś Polskę”, której donośne dźwięki rozchodziły się wokół wszystkich zgromadzonych, trafiając nie tylko do uszu, ale i serc.

Ryszard Fraś



WCK - talenty



XI Powiatowy Przegląd Zespołów Artystycznych oraz XXIII Małopolski Festiwal Form Muzycznych i Tanecznych zakończył się sukcesem aż 3 grup z gminy Wieprz. Przegląd i festiwal podzielono na dwa dni. Pierwszego dnia prezentowano zespoły taneczne, a dwa dni później zespoły wokalne i instrumentalne. Impreza była zorganizowana w Wadowickim Centrum Kultury.

24 marca 2010 r. odbyły się w prezentacje zespołów tanecznych ze szkół i placówek kultury powiatu wadowickiego. Patronat medialny nad przeglądem objęło Radio VOX FM i „Dziennik Polski”. Organizatorzy współpracowali ze Stowarzyszeniem Sztuki i Edukacji Artystycznej z Krakowa. Podczas Przeglądu zaprezentowało się 37 zespołów tanecznych w tym: zespoły tańca nowoczesnego, zespoły tańca towarzyskiego, pary taneczne oraz zespoły tańca z elementami gimnastyki akrobacyjnej. Łącznie w prezentacjach tanecz-

nych wystąpiło 506 uczestników. Występy odbywały się przed ok. 500 osobową widownią, którą stanowili oprócz występujących, uczniowie wadowickich szkół oraz rodziny tancerzy. Po występach odbyło się spotkanie jurorów z instruktorami

i opiekunami zespołów, na którym udzielono rad i wskazówek do dalszej pracy. Prezentacje zespołów tanecznych oceniało jury w składzie:

- **Mariola Kleczkowska** - choreograf - Kraków
- **Agnieszka Jastrzevska** - choreograf - Kraków

- **Adrian Kulik** - choreograf - Kraków

Jury wyróżniło cztery zespoły, równocześnie kwalifikując je do XXIII Małopolskiego Festiwalu Form Muzycznych „Talenty Małopolski 2010”. Wśród wyróżnionych była znana już szerzej grupa taneczna FORMAT z Gminnego Ośrodka Kultury w Wieprzu na czele z instruktorkami: Anną i Justyną Koziół. Grupa składająca się z 11 osób przez 6 minut dynamicznego występu zaczerpała publiczność jak i jurorów. Dwa dni później także w Wadowickim Centrum Kultury odbyły się prezentacje zespołów wokalnych i także nie zabrakło zespołów z gminy Wieprz. Wystąpiło 248 wykonawców skupionych w 19 zespołach wokalnych oraz wokalnie – instrumentalnych reprezentujących szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły średnie i placówki kultury powiatu wadowickiego. Każdy zespół wykonał dwa utwory muzyczne. Występy odbyły się przy udziale publicz-

ności, którą stanowili występujący, ich znajomi oraz rodziny w łącznej liczbie ok. 300 osób. Po prezentacjach wokalnych odbyło się spotkanie jurorów z instruktorami, służące omówieniu występów oraz udzieleniu rad i wskazówek do dalszej pracy z zespołami wokalnymi. Nagrody ufundowało Starostwo Powiatowe w Wadowicach. Prezentacje oceniało jury w składzie:

- **Joanna Ślusarczyk** - dyrygentka, śpiewaczka z Akademii Muzycznej z Krakowa
- **Roman Michalik** - muzyk z Krakowa
- **Sebastian Chmiel** - muzyk, członek zespołu „Avocado” z Bielska - Białej
- **Krzysztof Odrobina** - obserwator i muzyk ze Szkoły Muzycznej

Jury po wysłuchaniu prezentacji 19 grup nagrodziło dwa zespoły z gminy Wieprz przyznając:

I MIEJSCE - ex aequo - dla zespołu „TEQUILA” z Frydrychowic z instruktorem Markiem Nowakowskim

III MIEJSCE - ex aequo - dla zespołu „ÓSME NIEBO” z Gminnego Ośrodka Kultury w Wieprzu z instruktorką Jolantą Wąs

Dodatkowo Szkoła Muzyczna reprezentowana przez Krzysztofa Odrobinę postanowiła przyznać nagrodę specjalną dla zespołu „TEQUILA” z Frydrychowic.

Ponadto zespoły: „Ósme Niebo”, „Tequila”, zostały zakwalifikowane do XXIII Małopolskiego Festiwalu Form Muzycznych i Tanecznych „Talenty Małopolski 2010” w Wadowicach, gdzie 8 maja 2010 wystąpiły z utworami: TEQUILA - „Ta sama chwila” i ÓSME NIEBO - „Życie nie próbujcie bez miłości”.

GOK

F O R M A T n a

Festiwalu Artystycznym Młodzieży w Krakowie

Festiwal Artystyczny Młodzieży to impreza organizowana od 1980 roku, adresowana do uczniów wszystkich typów szkół ponadgimnazjalnych Małopolski.

Przeglądy konkursowe obejmują wszelkie dokonania młodzieży w dziedzinie teatru, tańca, muzyki, plastyki, fotografii, filmu, literatury, dziennikarstwa. Poszukiwania repertuarowe, tematyczne i formalne nie są niczym ograniczone. Prezentacje konkursowe mają charakter otwarty i nie są biletowane. Oceny dokonują komisje konkursowe złożone z laureatów poprzednich edycji Festiwalu pracujące pod przewodnictwem profesjonalnych twórców. Obowiązują „oskarowy” system przyznawania nagród; po poszczególnych przeglądach znane są jedynie nomi-

nacje do nagród, końcowy werdykt ogłaszany jest podczas Koncertu Laureatów w Teatrze Groteska.

XXX Festiwal Artystyczny Młodzieży zorganizowany w dniach 19-24 kwietnia przyciągnął zespoły młodych artystów z całej Małopolski. Festiwalowi przyświecała sentencja Pabla Picassa „Nie zrozumiecie sztuki, póki nie zrozumiecie, że w sztuce 1+1 może dać każda liczbę z wyjątkiem 2”.

Gminę Wieprz reprezentowała grupa taneczna „FORMAT” z tańcem „Taneczny szpital” pod opieką artystyczną Anny i Justyny Kozioł. Redakcja ma nadzieję, że w następnym roku więcej naszych artystów wystąpi na tym prestiżowym festiwalu.

GOK



M ł o d z i i u t a l e n t o w a n i – wywiad z zespołem „Tequila”

Sześcioro młodych ludzi /średnia wieku – ok. 17lat/ połączyła nie tyle wspólna szkoła – większość z nich to byli uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego we Frydrychowicach, ale przede wszystkim wspólna pasja, którą jest muzyka.

Poznajmy więc zespół „Tequila”, w skład którego obecnie wchodzi: Agnieszka Zielińska – wokal, Jakub Mikołajczyk- gitara basowa, akordeon, Filip Nowakowski – instrumenty klawiszowe, wokal, Sławomir Piegza – perkusja, Krystian Rachwał – saksofon, klarinet, trąbka, wokal, Dominik Rajda- gitara elektryczna, wokal, konferansjer.

- Skąd wziął się pomysł na nazwę? Dlaczego „Tequila”?

- Nazwa wynikła ze spontanicznego pomysłu naszego saksofonisty, zainspirowanego popularnym utworem „Tequila”...

- Jak przystało na pierwszy – i chyba nieostatni wywiad - powiedzcie, jakie były początki zespołu?

- Nasz zespół powstał około 1,5 roku temu, ale wcześniej graliśmy w zespole szkolnym „Ankora”, gdzie stawialiśmy pierwsze kroki i z którym od-

nieśliśmy pierwsze sukcesy, jak np. udział w festiwalu „Sacrosong” w Nowym Targu.

- Jak wspominaliście Wasz pierwszy wspólny występ, koncert?

- Jako „Tequila” po raz pierw-

szy zagraliśmy na festynie szkolnym we Frydrychowicach w maju 2009 roku. Mamy nadzieję, że się podobało...

- Właśnie, a nawiązując do sukcesów, konkursów, festiwa-

li, wiem, że w tym roku „Tequila” ma się czym pochwalić?

- W zasadzie nie uczestniczyliśmy w konkursach. W tym roku po raz pierwszy zgłosiliśmy się do XI Powiatowego Przeglądu Zespołów Artystycznych w Wadowicach, gdzie zdobyliśmy I miejsce oraz nagrodę specjalną ufundowaną przez Szkołę Muzyczną Yamacha. W następnym etapie, którym był XXIII Małopolski Festiwal Form Muzycznych i Tanecznych "Talenty Małopolski 2010" w Wadowicach otrzymaliśmy wyróżnienie.

- Czy możecie sprecyzować - komu lub czemu zawdzięczacie swoje niewątpliwe sukcesy?

-Nasze osiągnięcia zawdzięczamy przede wszystkim swojej ciężkiej pracy pod okiem nauczycieli i fachowców, nie możemy pominąć też rodziców, którzy nas zawsze wspierają.

- A czy ktoś z Was ma wykształcenie muzyczne?

- Dwóch członków zespołu ukończyło Szkołę Muzyczną I stopnia, a reszta pobiera prywatne lekcje gry oraz wokalu.

- A propos nauczycieli i fachowców, o których wspominaliście. Kto zajmuje się aranżacją prezentowanych przez Was utworów, pod którym okiem i



gdzie ćwiczyć?

- Sala naszych prób mieści się w domu jednego z członków zespołu – Filipa. Pomaga nam pan Daniel Niciejka oraz pan Marek Nowakowski. Natomiast aranżacją zajmujemy się sami, jednak co jakiś czas korzystamy z rad bardziej doświadczonych muzyków, szczególnie pana Daniela Nicieji.

- **A czy macie jakiegoś sponsora? Przecież instrumenty, wyjazdy kosztują...**

- W kwestii finansowej pomagają nam rodzice; sami również posiadamy własne, wypracowane środki.

- **Wróćmy do muzyki. Jaki jest Wasz ulubiony repertuar?**

- Gramy każdy rodzaj muzyki, ale najbardziej lubimy rock i bluesa.

- **A czy nie próbujecie własnych**

sił w komponowaniu lub tworzeniu tekstów?

- Mamy w planach tworzenie własnych kompozycji i tekstów, ale na razie nie mamy na to czasu.

- **Jeśli chodzi o repertuar, aranżacje – czy we wszystkim się zgadzacie jako zespół?**

- Oczywiście, jak w każdej większej grupie zachodzą różnice zdań, jednak najważniejsze jest, aby znaleźć kompromis, co na szczęście się nam udaje.

- **Co o Was mówią- zwłaszcza konkurencja? Spróbujcie podzielić się plotkami...**

- Na ogół w środowisku muzycznym mamy dobrą opinię, a jeśli chodzi o plotki, słyszeliśmy już kilka zabawnych nowinek, ale nie zwracamy na to uwagi...

- **Ile czasu poświęcacie na pró-**

by?

- Próby odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają ok. 2-3 godzin. W wakacje i ferie gramy częściej.

- **Wszyscy się uczycie, pozostajecie więc na utrzymaniu rodziców. Co oni mówią na czas poświęcany muzyce, co na odniesione sukcesy?**

- Rodzice są bardzo zadowoleni, zarówno z odniesionych sukcesów jak i naszego zaangażowania.

- **Nie mogłoby być wywiadu z początkującym i ambitnym zespołem bez pytania o plany na przyszłość...**

- Planujemy mocne wejście na lokalny rynek muzyczny i myślimy o udziałach w kolejnych konkursach muzycznych.

- **Czytelnicy zapewne chcieliby wiedzieć, czy poza muzyką**

macie inne zainteresowania, a właściwie czas na nie?

- Tak, każdy z nas ma swoje zainteresowania, choć nie jest łatwo połączyć je z działalnością naszego zespołu. Ale, oczywiście, radzimy sobie i tak gospodarujemy czasem i rozkładem zajęć, że nie jest to przeszkodą.

- **I ostatnie pytanie – jesteście młodzi, jak radzicie sobie ze sławą i ewentualną „słodówką”?**

- Z czym????

Dziękujemy za wywiad i życzymy sukcesów młodym, zdolnym i ambitnym członkom zespołu „Tequila”, który zainteresowanych zaprasza na swoją stronę internetową:

www.tequilazespól.pl.tl
anaj.

Przeszłość nauką dla przyszłości – konkurs historyczny w ZSP w Nidku

Obchody państwowych, narodowych świąt mogą przybierać różną formę. W szkołach najczęściej jest to akademia, inscenizacja, spektakl - przypominające ważne wydarzenia z naszej historii. Dyrekcja oraz nauczyciele Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Mikołaja Kopernika w Nidku postanowili na tegoroczne szkolne obchody Święta Konstytucji 3 Maja, oprócz tradycyjnej akademii, zorganizować konkurs historyczny.

W turnieju wystartować mogli uczniowie ZSP od klasy IV szkoły podstawowej do II gimnazjum. Zakres tematyczny konkursu był dosyć szeroki i obejmował okres rozbiórów, czasy zaborów, pierwszej wojny światowej, dwudziestolecia międzywojennego i drugiej wojny światowej.

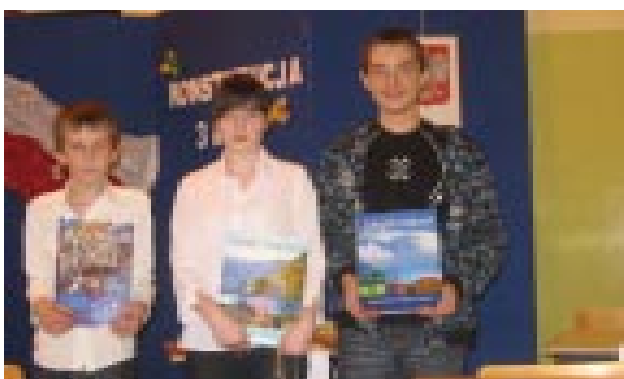
Ze względu na duże zainteresowanie uczniów konkursem trzeba było zorganizować eliminacje. Odbyły się one dnia 26.04.2020r. W ich wyniku do drugiego - finałowego etapu zakwalifikowano 10 uczniów. Najszerszą wiedzą wykazali się: Anna Sordyl, Dariusz Piwowarczyk, Agnieszka Żurek, Dawid Saferna, Karolina Bogunia, Michał Kubicki, Patrycja Mieszczak, Ksenia Wykręt, Klaudia Wolas, Anna Pułka. Wszyscy oni w komplecie stawili się dnia 04.05.2010r. na etap finałowy rozgrywany w obecności wszystkich uczniów szkoły. Przypominał nieco znany z telewizji quiz „Jeden z Dziesięciu”.

Uczestnicy jednocześnie odpowiadali na te same pytania, zapisując odpowiedzi na przygotowanych wcześniej kartkach. Do ścisłego finału awansowało trzech uczniów i to między nimi dokona-

ła się ostateczna rozgrywka. Po wyrównanej walce trzecie miejsce zajął Dariusz Piwowarczyk, drugie przypadło Michałowi Kubickiemu, zaś zwyciężczynią okazała się Anna Sordyl. Ufundowane przez Komitet Rodzicielski nagrody wręczył dyrektor szkoły Adam Szota.

Obserwujący konkursowe zmagania uczniowie i nauczyciele byli pod wrażeniem rozległej wiedzy uczestników. Ich zaangażowanie, poświęcony na naukę wolny czas potwierdziły i utwierdziły w przekonaniu wszystkich, iż w dzisiejszej rzeczywistości istnieje potrzeba, a wręcz konieczność podejmowania podobnych działań.

Andrzej Saferna



20 lat wspólnie- finał akcji w ZSP w Nidku

Wolność nie jest nikomu dana- jest zadana. To samo można byłoby rzec o samorządności. Właśnie mija dwudziesta rocznica pierwszych wolnych wyborów samorządowych. Chcąc podkreślić doniosłość tego wydarzenia uczniowie Gimnazjum z Zespołu Szkolno- Przedszkolnego w Nidku zaangażowali się w program „20 lat wspólnie”. Po przeprowadzeniu wywiadów z mieszkańcami naszej gminy stworzyli prezentacje multimedialne obrazujące dokonania samorządu w ostatnim dwudziestolecu. Efekty swej pracy opublikowali na stronie internetowej Centrum Edukacji Obywatelskiej, który jest ogólnopolskim koordynatorem akcji. Każdy może się z nimi zapoznać, wchodząc na stronę CEO, wybierając program, a następnie klikając na interaktywną mapę Polski, odnajdując Nidek. Prezentacje zamieszczone mają zostać rów-

niez na stronie internetowej Urzędu Gminy Wieprz. oraz przedstawicielka uczniów- Małgorzata Rusin. Po burzliwych obradach ustalono kolejność miejsc. Przyznano dwie równorzędne pierwsze nagrody. Otrzymali je Radosław Karasiński i Łukasz Katańcew oraz Klaudia Wolas wraz z Anną Pułką. Drugie miejsce przypadło w udziale Alicji Kuś i Sylwii Boguni. Na trzecią lokatę zasłużyli Adam Bogunia, Piotr Kubicki, Konrad Nogala, Adrian Bogunia, Mateusz Buda, a także grupa badawcza złożona z Angeliki Ćwiertni i Agnieszki Sordyl. Miejsce czwarte zajęli Patrycja Mieszczak, Anna Pułka, Miłosz Cinal i Michał Kubicki. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez Urząd Gminy Wieprz. Podkreślić należy bardzo równy poziom przygotowanych prezentacji. Dowodem tego może być fakt, iż na 20 możliwych do zdobycia punktów różnica między pierwszym



Anna Pułka i Klaudia Wolas - zwyciężki konkursu



Radosław Karasiński i Łukasz Katańcew
Zwycięzcy konkursu



Finał akcji 20 lat wspólnie w Nidku



Obrady jury

niez na stronie internetowej Urzędu Gminy Wieprz. Dnia 28.05.2010r. odbył się finał akcji w ZSP w Nidku. Przybyła na niego Wójt Gminy - pani Małgorzata Chrapek. Prezentację projektów połączono z konkursem. Każda z grup projektowych przedstawiła wynik swych dokonań badawczych w obecności uczniów szkoły. Oceniało go jury w skład którego weszli: Wójt Gminy Wieprz- Małgorzata Chrapek, Dyrektor ZSP w Nidku - Adam Szota, nauczycielka języka angielskiego- Anna Olearczyk

a czwartym miejscem wynosiła tylko 2,5 punktu. Gratulując wszystkim uczestnikom Pani Wójt podzieliła się z uczniami refleksjami na temat blasków i cieni pracy samorządów, odpowiedziała na pytania.

Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania prezentacji uczniowskich, a także zorganizowania lokalnego finału akcji.

Andrzej Saferna

X Przegląd Pieśni Patriotycznej w Bielsku-Białej

W sobotę 24 kwietnia 2010r. w Bielskim Centrum Kultury odbyła się Gala wręczenia nagród Laureatom X Przeglądu Pieśni Patriotycznej. Okragły Jubileusz Przeglądu przypadł w okresie znamienym dla Ojczyzny. Narodowa tragedia Smoleńsk - Katyń 10 kwietnia b.r. uzmysłowiła wagę wartości patriotycznych w codziennym życiu Polaków. Duży wi-



zerunek Pary Prezydenckiej przy estradzie i stylowe biało- czerwone kordki organizatorów stworzyły stosowną atmosferę uroczystości.

Cennym sukcesem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej jest ciągle rosnąca popularność Przeglądu, której miernikiem jest liczba uczestników. W tym roku na przesłuchaniach pojawiło się ponad tysiąc młodych arty-

stów. Spośród nich Jury wyłoniło 32 laureatów. Wśród nich zespół wokalny-instrumentalny „Dziewiąta Gama” z ZSP we Frydrychowicach: Małgorzata Koim, Małgorzata Richter, Sabina Szczur, Zuzanna Wanat i Konrad Balon. Podczas uroczystej Gali odebrali nagrodę za zajęcie III miejsca w Przeglądzie (w kategorii gimnazjum).

Uroczystość rozpoczęła się od modlitwy za zmarłych w tragedii smoleńskiej, którą zainicjował ks. prof. Tadeusz Borutka. Z kolei poseł Stanisław Szwed podzielił się relacją z osobistych zabiegów u Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego o patronat honorowy. Prezydent z uznaniem odniósł się do inicjatywy i objął patronat nad Jubileuszowym Przeglądem wraz z Metropolią Księdzem Kardynałem Stanisławem Dziwiszem i Biskupem Tadeuszem Rakoczem. „Śp. Lech Kaczyński doskonale wiedział, co oznacza słowo PATRIOTYZM i jaki ma sens” - wspominał poseł S. Szwed. „Był prezydentem, który z wielką godnością przywracał wartości: Bóg, Honor, Ojczyzna. Dziękujemy mu za wspaniałą lekcję patriotyzmu. Udział dzieci i młodzieży w Przeglądzie, to przede wszystkim dowód na to, że chcą oni pomagać w utrzymywaniu pamięci o tych, którzy walczyli o wolność Polski - podkreśli poseł Szwed. To dobra forma oddania hołdu bohaterom, dzięki którym teraz możemy żyć w wolnym kraju”.

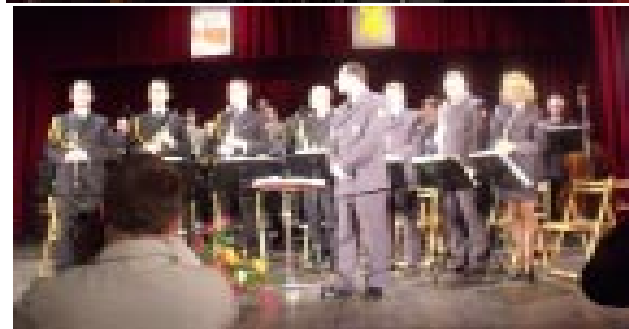
W wystąpieniu wzięła również udział Ks. Biskup Tadeusz Rakoczy. Dziękując organizatorom i gratulując wykonawcom stwierdził, że wszystko to wpisuje się w przesłanie patronatu Prezydenta L. Kaczyńskiego.

W kolejnej części Gali odbył się Koncert Laureatów. Wspaniale zaprezentowane utwory patriotyczne wprowadziły nas w nastrój zadumy.

Chór „Allegro” z Bestwiny wykonał na zakończenie utwór pt. „Ci, co odeszli, wciąż z nami są”, którego aktualność wybrzmiała przejmująco. Dobrym zwieńczeniem tej uroczystej Gali był koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego z Warszawy. Wykonali repertuar patriotyczny, rozpoczynając od uczczenia ofiar katastrofy minutą ciszy i odegrania „Bogurodzicy”.

Po 3 godzinach wracaliśmy ubogaceni i napełnieni dobrymi myślami o Ojczyźnie. Jako motto Jubileuszu obrano pouczający cytat Jana Pawła II:

„Świadomość własnej przeszłości pomaga nam włączyć się w długi szereg pokoleń, by przekazać następnym wspólne dobro – Ojczyznę”.



Edyta Wiśniewska

X Jubileuszowy Konkurs Potraw Regionalnych „Stół Wielkanocny – Kocierz – 2010”

W ostatnim numerze dość pobieżnie opisaliśmy bardzo widowiskowy i „smaczny” konkurs. Poza KGW z Frydrychowic, także KGW Gierałtowiczki może pochwalić się sukcesami, o tyle cennymi, gdyż zdobytymi spośród tak dużej konkurencji kulinarnej. (Redakcja jak zwykle uważa, że wszystkie koła KGW z Gminy Wieprz zasługiwały na nagrody).

X Jubileuszowy Konkurs Potraw Regionalnych jest imprezą, która jest nie tylko czasem świętowania, ale i czasem przemyśleń i refleksji nad wykonaną pracą pań ze stowarzyszenia.

Pani Czesława Wojewodzie, prezes Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich przypominała znaczenie Wielkanocy, jak i pracy wszystkich stowarzyszonych kół gospodyń: „Spotykamy się przy odświętnych stolach na pamiątkę Wielkiej Nocy. Czasu, utwierdzającego w przekonaniu, że nasz trud i praca - nie idzie na mar-



ne. Pozostawiamy na ziemi nie tylko cząstkę siebie, ale i owoce naszego życia. Pozostawiamy również nasze myśli i marzenia, biorąc ze sobą w dalszą drogę to, co niezniszczalne - nadzieję”.

Na konkurs przybyło 180 pań z 22 Kół Gospodyń Wiejskich, sponsorzy, dzięki którym zakupiono nagrody dla kół uczestniczących w konkursie i goście, w tym liczni przedstawiciele władz państwowych, jak i samorządowych. Zaproszenie przyjęli:

Ks. Prałat Stanisław Czernik
Wojewoda Małopolski - Stanisław Kracik
Członek Zarządu Województwa Małopolskiego - Wojciech Kozak
Radny Sejmiku Województwa Małopolskiego - Franciszek Szydłowski
Wicekonsul USA - Natan Hałat
Przewodniczący Rady Powiatu Wadowickiego - Zbigniew Mieszczak

Przewodniczący Rady Powiatu Oświęcimskiego - Andrzej Kacoryk

Wiceprzewodniczący Rady Pow. Wadowickiego - Zofia Moskwik

Zastępca Starosty Powiatu Wadowickiego - Zbigniew Janosz

Przew. Rady Miejskiej Andrychowa - Krzysztof Kubień

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrychowa - Jan Sordyl, Adam Kubik

Burmistrz Andrychowa - Jan Pietras

Przew. Rady Gminy Wieprz - Stanisław Wysogład

Wójt Gminy Wieprz - Małgorzata Chrapek

Przewodniczący Rady Gminy Osiek - Jerzy Czerny

Wójt Gminy Osiek - Jerzy Mieszczak

Wójt Gminy Lanckorona - Zofia Oszacka

Przedstawiciel Gminy Mucharz - Maria Roman

Wójt Gminy Tomice - Adam Kręcioch

Komendant WKU Oświęcim - ppłk. Sławomir Gołota

Fundacja „Samorządność i Demokracja” - Zbigniew Grzyb

Prezes MSH "WIZAN" - Jerzy Chylewski

Wiceprezes MSH "WIZAN" - Stanisław Smaza

Przewodniczący Rady - Stanisław Prus

Prezes BS Andrychów - Małgorzata Matusiak

Skarbnik UM Andrychów - Mirosław Kalota

Radni powiatowi, radni gmin: Andrychów, Wieprz i Osiek

Honorowi Członkowie SGW - Jan Krupnik, Władysław Rajda, Adam Kryśka, Józef Brzazgacz, Andrzej Mucha



GOK Wieprz - Stanisław Babiński

Firma "Maspex" - Sławomir Rusinek

Firma Trojak Auto-Servis - Daniel Trojak

ODR Wadowice Mirosława Antos

Prezes Stowarzyszenia "Dolina Karpia" - Franciszek Sałaciak

Stowarzyszenie "Dać Szansę" - Magdalena i Damian Książek

Dyrektorzy szkół, sołtysi, strażacy, działacze wiejscy

Przedstawiciele mediów

Gospodarze - Lucyna i Stanisław Sordyl

Wszystkich przybyłych gości - oraz Gospodynie - uczestniczki tegorocznego konkursu - przywitano gromkimi brawami. Następnie przybyli oklaskiwali sponsorów i fundatorów nagród, a byli nimi

Gospodarze - Lucyna i Stanisław Sordyl

Starostwo Wadowice - poprzez konkurs Powiatowa Twórczość Artystyczna

Urząd Miejski w Andrychowie - poprzez konkurs Tradycje Świąt Wielkanocnych

Urząd Gminy Wieprz - sponsorujący swoje koła

Urząd Gminy Osiek - sponsorujący swoje koła

Urząd Gminy Mucharz - sponsorujący swoje koła

Urząd Gminy Tomice - sponsorujący swoje koła

Urząd Gminy Lanckorona - sponsorujący swoje koła

MSH „WIZAN”

BS w Andrychowie

PROTECH Gierałtowie - Jan Krupnik

Zbigniew Grzyb

Maspex Wadowice

Hurtownia tkanin „PAKO Plus” Inwałd A. Kryśka

Agencja Ubezpieczeniowa "Sordyl" J i J Sordyl

Firma rodzinna L. i Z. Mieszczak

Zofia Chrapkiewicz

Czesław Rajda

Cech Rzemiosł Różnych

Firma Józef Brzazgacz

Auto Serwis Trojak Daniel

CMC Inwałd Zbigniew Marek i Bogdan Cinal

Zofia i Adam Kryśka

Firma Inter-Coma Komendera Antoni
Wanda i Krzysztof Wątroba
Firma Vela Targanice - Elżbieta i Wiesław Augustyniak
Firma "PAWBOL" Paweł i Barbara Łuczak
Stanisław Babiński
Hurtownia napojów "Dusik-Matusiak"
Jarosław Skupień
Franciszek Szydłowski
Stanisław Babiński

Pani Prezes przypomniała o społecznym wymiarze pracy, w którą wszystkie panie wkładają całe serce od dziesięciu lat, czyli od powstania Stowarzyszenia. Było też trochę historii dotyczącej tego ważnego święta: Tradycje wielkanocne - zwyczaj święcenia pokarmów, przywędrował do nas z zachodu w XII wieku. Dobór potraw nigdy nie był przypadkowy. Od wieków każdy Boży dar symbolizował coś innego. Na siedem darów składają się:

Chleb - pokarm podstawowy niezbędny do życia.

Jajko - dowód na odradzające się życie.

Sól - minerał życiodajny, bez soli nie ma życia.

Wędlina - zapewnia zdrowie i płodność.

Chrzan - zawsze był starym ludowym znamieniem wszelkiej siły fizycznej i krzepy.

Ciasto - jako symbol umiejętności i doskonałości gospodyń domowych.

Koszyczek z wikliny i Baranek - na cześć tryumfu Chrystusa.

Przed degustacją regionalnych smakołyków - Stoły Wielkanocne i potrawy poświęcił Ks. Prałat - Stanisław Czernik.

„Kiedy patrzymy na te piękne stoły - drogie Panie - nie byłoby tego, gdyby nie było Was. Chylimy głowy przed zaangażowaniem gospodyń. Czyniecie to sercem i bezinteresownością. Gdybyśmy to przenieśli do Brukseli, to nikt nas nie pokona. Będziemy nie tylko iskrą miłości, ale i iskrą kultury. Musimy pięknie mówić o sobie, myśleć o sobie i działać. Budować miłość i jedność” - powiedział m.in. ks. Prałat

Tradycyjnie podczas konkursu rozgrywane są cztery niezależne konkursy. Tuż po poświęceniu pokarmów odbyło się rozstrzygnięcie konkursów na koszyczek, stroik i palmę wielkanocną. Tradycja, naturalne składniki, estetyka wykonania - 26 stroików zostało dokładnie ocenionych i obejrzanych - zwłaszcza pod kątem zastosowania wyłącznie naturalnych materiałów - krajowego pochodzenia.

Wyniki Konkursu na stroik wielkanocny:

I miejsce - KGW Roczyny

II miejsce - KGW Osiek

III miejsce - KGW Frydrychowice

Komisja oceniła również 16 palm wielkanocnych - przyznając następujące miejsca:

I miejsce - KGW Jaszczurowa

II miejsce - KGW Targanice i Brzezinka

III miejsce - KGW Inwałd

Oceniono również 20 koszyczków wielkanocnych

I miejsce - KGW Głębowice

II miejsce - Roczyny



III miejsce - Sułkowice Łęg

Dodatkową konkurencją jest konkurs na najlepszą nalewkę. Komisja w składzie: Czesław Rajda, Elżbieta Mieszczak, Adam Gniłka - miała trudne zadanie do wykonania. Oceniano bukiet zapachowy, smak i różnorodność składników oraz oryginalność podania 21 nalewek. Po długiej degustacji dokonano wyboru:

I miejsce - nalewka Morelowy Miód z KGW z Zagórnika

II miejsce - Kukułczy Krem z KGW z Targanic Dolnych

III miejsce - nalewka z pigwy - KGW w Roczynach

Najbardziej odpowiedzialne zadanie podczas konkursu miała komisja oceniająca stoły konkursowe. 22 stoły, na których wystawiano po kilka do kilkunastu różnych dań! Komisja brała pod uwagę zachowanie kulinarnych tradycji regionu i zdecydowanie wyżej oceniała naturalność potraw i dekoracji. Komisja przyznała:

Grand Prix - KGW Frydrychowice

I miejsce - KGW Głębowice

- KGW Gierałtowiczki

- KGW Targanice

II miejsce: KGW Świnna Poręba, KGW Roczyny

III miejsce: KGW Inwałd, KGW Targanice Dolne, KGW Zagórnik

Wyróżnienia: KGW Andrychów

KGW Brzezinka

KGW Gierałtowice

KGW Jaszczurowa

KGW Nidek

KGW Osiek

KGW Przybradz

KGW Rzyki

KGW Skawinki

KGW Sułkowice Bolęcina

KGW Sułkowice Łęg

KGW Wieprz

KGW Witanowice

W artykule wykorzystano stronę Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich w Andrychowie, gdzie każda impreza związana z działalnością Kół Gospodyń Wiejskich jest bardzo szeroko i ciekawie opisywana.

GOK

DZIEŃ OTWARTY W GMINNYM ŚRODOWISKOWYM DOMU SAMOPOMOCY W WIEPRZU

„Kochać człowieka, to znaczy mieć czas, nie spieszyć się, być obecnym dla niego”

Gminny Środowiskowy Dom Samopomocy z siedzibą w Wieprzu działa w dawnym budynku Przedszkola nr 1 od 2004 r. prowadząc wspar-

cie codzienne dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, podtrzymując i rozwijając umiejętności uczestników potrzebne do samodzielnego życia.

Obiekt przeznaczony jest dla 25, a obecnie przebywają w nim 22 osoby z gmin Wieprz, Andrychów i Osiek, z którymi zajęcia prowadzi wy-

kwalifikowana kadra, stanowiąca zespół wspierająco-rehabilitacyjny, zmierzający do uzyskania przez podopiecznych poprawy jakości życia. Pla-

cówka funkcjonuje w godz.7.30-15.30,a osoby, którym potrzebna jest opieka i niezbędna pomoc w prawidłowym funkcjonowaniu w życiu społecznym i rodzinnym są dowożone i odwożone specjalnym busem.

Dzień 19.05.2010 r. był dniem otwartym w ramach projektu „Od kropli akceptacji do źródła integracji”, który realizują Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych w Osieku oraz Gminny Środowiskowy Dom Samopomocy w Wieprzu. Koordynatorem projektu jest pani Sabina Grzywa z ramienia Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych w Osieku i, jak zgodnie twierdzą pani prezes SIS w Osieku Maria Kufel, pani wójt gminy Wieprz Małgorzata Chrapek oraz pan radny gminy Osiek Henryk

Kramarczyk, inwestowanie w kapitał ludzki to najlepsza inwestycja. Liderem projektu jest SIS w Osieku a partnerem GŚDS w Wieprzu.

Środowiskowy Dom proponuje swoim podopiecznym uczestnictwo w formach terapii, dostosowanych do możliwości i indywidualnych zainteresowań. A te są ogromne, co było widać, kiedy z zachwytem oglądaliśmy kolorowe i różnego kształtu figurki, flakony, kubki, filiżanki, wazy i płaskorzeźby ulepione ze specjalnej gliny z barwnymi powłokami, wypalone w piecu w temp. powyżej 1000 stopni. Dalej rzucają się w oczy kolorowe motywy kwiatów, liści i zwierząt namalowane na czarnym tle, a na parapetach okiennych stoją domy sklecone z tysięcy drewnianych elemen-

tów. Wszystkie te eksponaty powstają w różnych pracowniach: plastycznej, ceramicznej, krawieckiej. Działa także pracownia kulinarna i komputerowa, obejmująca naukę podstaw obsługi komputera oraz naukę wybranych programów. Dom po prostu żyje swoim bardzo barwnym i intensywnym życiem, a przebywający tam niepełnosprawni intelektualnie

chcą być kochani bez powodu, bez „dlaczego”, dobrych manier, wdzięku, inteligencji, ale dlatego, że po prostu są.

Ryszard Fraś



PROJEKT ŚCIEŻKI PRZYRODNICZEJ „NAJPIĘKNIEJSZE MIEJSCA FRYDRYCHOWIC”

1. AUTORZY PROJEKTU ŚCIEŻKI PRZYRODNICZEJ

Autorami przedstawianego projektu ścieżki przyrodniczej „Najpiękniejsze miejsca Frydrychowic” są: mgr Agnieszka Baca i mgr Łukasz Binkowski.

1.1. Prezentacja autorów

Agnieszka Baca – doktorant w Instytucie Botaniki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Jest absolwentem Wydziału Geograficzno – Biologicznego, kierunku biologia na Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Ukończyła Ochronę Środowiska na Wydziale Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Nauczyciel przyrody i biologii. Zainteresowania naukowe koncentruje wokół: botaniki, ochrony przyrody, ochrony środowiska i ekologii dynamicznej. Prowadzi badania biologii i ekologii chronionego gatunku *Scilla bifolia* w Sudetach i Bieszczadach.

Łukasz Binkowski – doktorant w Instytucie Nauk o Środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jest absolwentem Wydziału Geograficzno – Biologicznego, na kierunku Biologia na Akademii Pedagogicznej w Krakowie oraz Wydziału Chemii na kierunku Ochrona Środowiska na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowania naukowe koncentruje wokół: ekologii, zoologii, ochrony przyrody i środowiska. Prowadzi badania nad zagrożeniem i skażeniem organizmów zwierzęcych (głównie ptaków) metalami ciężkimi.



Ryc. 1.
Wejście na kompleks stawów hodowlanych we Frydrychowicach.

1.2. Doświadczenie zawodowe

Agnieszka Baca i Łukasz Binkowski są autorami wielu publikacji naukowych z zakresu botaniki, ochrony przyrody, ochrony środowiska, ekotoksykologii i myślistwa. Teren projektowanej ścieżki przyrodniczej był częścią obszaru, objętego badaniami florystycznymi prowadzonymi w latach 2005 – 2007, wykonywanych w ramach pracy magisterskiej przez mgr Agnieszkę Baca. W czerwcu 2008 roku ukazał się drukiem przewodnik pt.: Ścieżka przyrodnicza „Na Dzwonku”, którego są współautorami. Autorzy zajęli się wyznaczeniem przebiegu trasy ścieżki przyrodniczej oraz opracowaniem merytorycznym części botanicznej, zoologicznej, historycznej i krajobrazowej. Podczas opracowywania i przygotowywania ścieżki przyrodniczej, współpracowali z Nadleśnictwem Andrychów oraz drukarnią Zadruk.

2. ROLA ŚCIEŻEK PRZYRODNICZYCH W NAUCE PRZYRODY I BIOLOGII ORAZ EDUKACJI EKOLOGICZNEJ I REGIONALNEJ W SZKOLE PODSTAWOWEJ ORAZ GIMNAZJUM

W procesie nauczania oraz wychowywania dzieci i młodzieży niezwykłą rolę odgrywa szeroko pojęta edukacja przyrod-

nicza. Jako jedna z form edukacji może przybierać postać lekcji plenerowych, spacerów lub zajęć terenowych. Wytyczenie i opracowanie ścieżek przyrodniczych uwzględniających walory przyrodnicze, takie jak: różnorodność siedlisk, zróżnicowanie gatunkowe, złożoność biocenoz i ekosystemów, potencjalne zagrożenia środowiska, a także walory kulturowe, takie jak: krajobraz, tradycja, historia i gospodarka danego regionu, przyczynia się do lepszego poznania otaczającej przyrody. Tym bardziej jest to istotne, jeśli poznanie dotyczy najbliższego otoczenia - „małej ojczyzny”. Zrozumienie świata przyrody i rządzących nim praw pozwala na identyfikację z regionem, lepsze zrozumienie potrzeby ochrony środowiska a także kształtowanie poczucia odpowiedzialności za wspólne dobro. Nie można w pełni zrozumieć przyrody bez bezpośredniego kontaktu z nią. Taki kontakt umożliwia, między innymi, ścieżki przyrodnicze.

Wytyczenie i utworzenie nowych szlaków turystycznych

w postaci ścieżek przyrodniczych wpłynie na podniesienie atrakcyjności regionu gminy oraz na wzrost świadomości ekologicznej mieszkańców. Mogą one spełniać również dodatkową rolę, jako urozmaicenie „zielonych szkół” lub w ogóle stanowić miejsce docelowe wycieczek szkolnych.

Uzupełnieniem funkcji spełnianych przez ścieżkę przyrodniczą są zajęcia prowadzone przez autorów ścieżki przyrodniczej dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum.

3. TRASA ŚCIEŻKI PRZYRODNICZEJ

Prezentowany projekt trasy ścieżki przyrodniczej został opracowany z uwzględnieniem walorów przyrodniczych i kulturowych, w taki sposób, aby ukazać najpiękniejsze i najcenniejsze pod względem przyrodniczym miejsca Frydrychowic. Dodatkowym atutem tak wytyczonej trasy jest położenie w pobliżu węzła komunikacyjnego, co umożliwi prosty dojazd turystom oraz bliskie sąsiedztwo Zespołu Szkolno - Przedszkolnego we Frydrychowicach, co umożliwi podjęcie częstych wycieczek terenowych w ramach różnych przedmiotów (przyroda, biologia, geografia, religia). Trasa ścieżki przyrodniczej zostanie w odpowiedni sposób oznaczona, zgodnie z obowiązującymi zasadami dla pieszego ruchu turystycznego. Na drzewach znajdujących się w pobliżu trasy ścieżki przyrodniczej zostaną wykonane oznaczenia szlaku. Długość trasy projektowanej ścieżki przyrodniczej wynosi około 2,5 kilometra i w początkowym odcinku, przebiega wzdłuż drogi powiatowej Wadowice – Wieprz. Następnie szlak prowadzi przez kompleks stawów hodowlanych we Frydrychowicach i kończy się na terenie parku okalającego „Wielki Dwór”. W projekcie ścieżki przewidziano 8 przystanków, dobranych w taki sposób, aby reprezentowały najcenniejsze i najciekawsze punkty ścieżki przyrodniczej i jednocześnie stanowiły miejsce swobodnych obserwacji i analiz przyrodniczych.

Przystanek 1

Przystanek pierwszy zostanie poświęcony omówieniu zasad obowiązujących podczas przejścia trasą ścieżki przyrodniczej, tak aby poznawanie przyrody tego regionu, nie zakłóciło jej struktury i jednocześnie, aby było bezpieczne dla samego obserwatora przyrody.

Szczególna uwaga zostanie zwrócona na przydrożną kapliczkę znajdującą się na skrzyżowaniu dróg. Autorzy przedstawia historię kapliczki, wyjaśnią celowość budowy tego typu obiektów sakralnych oraz zwrócą uwagę na zadrzewienia znajdujące się w jej sąsiedztwie.



Ryc. 2.
Przydrożna kapliczka.

Ryc. 3. Panorama terenu koło kapliczki.



Przystanek 2

Przystanek drugi zostanie poświęcony obserwacjom gniazda bociana białego od wielu lat towarzyszącego zabudowaniom człowieka. Wywiad środowiskowy pozwoli na ustalenie wieku gniazda i średniej liczby młodych bocianów w sezonie rozrodczym. Zostanie również przedstawiona biologia gatunku oraz najciekawsze zachowania - behawioryzm bociana białego z uwzględnieniem sąsiedztwa siedlisk ludzkich.



Ryc. 4. Bocianie gniazdo.

Przystanek 3

Przystanek trzeci zostanie poświęcony omówieniu rzeki Frydrychówki. Przedstawione informacje będą dotyczyć: źródeł i ujścia rzeki, jej długości oraz charakterystycznych dla dolin rzecznych cech, takich jak: dolina rzeki, terasy, koryto rzeki, brzeg wklęsły i wypukły, zakola i meandry, prąd wody, nurt, łachy rzeczne, umocnienia brzegów: kamienne i w postaci faszyn, itp. Charakterystyka siedliska zostanie uzupełniona o opis formacji leśnych - łęgowych lasów okrajkowych oraz charakterystycznych gatunków roślin i zwierząt.



Ryc. 5.
Brzeg wklęsły i wypukły rzeki.

Ryc. 6. Zakole rzeki Frydrychówki.



Przystanek 4

Przystanek czwarty zostanie poświęcony charakterystyce kompleksu stawów hodowlanych znajdujących się na terenie projektowanej ścieżki przyrodniczej. Przedstawione informacje będą dotyczyć: powierzchni kompleksu hodowlanego, liczby i rodzajów stawów oraz hodowanych gatunków ryb.

Staw, jako sztuczny zbiornik wodny, powstały w wyniku działalności człowieka i utrzymywany dzięki jego ingerencji, stanowi połączenie interesów człowieka i przyrody. Autorzy przybliżą typową budowę stawu hodowlanego, uwzględniając takie cechy jak: groble, rowy nawadniające i odwadniające, piśła, naturalne i sztuczne zagłębienia terenu, warstwowość termiczną wód w stawie. Zostanie przedstawiony podział stref siedliska wodnego na: litoral, pelagial i bentos.



Ryc. 7.
Droga dojazdowa do kompleksu stawów.



Ryc. 8. Widok na teren okalający stawy.

Przystanek 5

Przystanek piąty zostanie poświęcony charakterystyce kolejnego siedliska – łąki, położonej pomiędzy korytem rzeki Frydrychówki, a groblą jednego ze stawów. Przedstawiane informacje będą poruszać problem gospodarczego zastosowania łąk i jednocześnie ich znaczenia przyrodniczego, jako najbogatszego w gatunki typu siedliska. Autorzy przedstawią najciekawsze gatunki roślin i zwierząt, które można tutaj spotkać. Opisy gatunków wraz ze zdjęciami, będą uzupełniane informacjami dotyczącymi: zastosowań zielarskich i leczniczych w przypadku roślin oraz behawioryzmem w przypadku zwierząt.

Przybliżona zostanie również tematyka prawidłowego zbierania, suszenia i opisywania okazów roślinnych w celu założenia zielnika oraz prawidłowego pozyskiwania zwierząt w celu stworzenia kolekcji zbiorów entomologicznych.



Ryc. 9. Łąka na pierwszej terasie rzeki Frydrychówki.

Przystanek 6

Przystanek szósty zostanie poświęcony charakterystyce poszczególnych stref życia w stawie z wykazaniem związków i zależności ekologicznych pomiędzy roślinami i zwierzętami. Charakterystyka organizmów wodnych i wodno – błotnych, zarówno roślinnych, jak i zwierzęcych w połączeniu z informacjami o warunkach siedliskowych, pozwoli na ukazanie stawu, jako całości. Zostaną przybliżone pojęcia: osobnika, gatunku, populacji, biocenozy, biotopu i ekosystemu.



Ryc. 10. Strefa litoralu i pelagialu na jednym ze stawów.



Ryc. 11. Roślinność wodno – błotna porastająca grobel.

Przystanek 7

Przystanek siódmy zostanie poświęcony fragmentom lasu łąkowego. Przedstawiane informacje będą dotyczyły warstwowej budowy lasu z charakterystyką gatunkową roślin. Nieco powyżej fragmentu lasu znajduje się otwarta przestrzeń, odsłaniająca panoramę pasma Leskowca. Opis będzie dotyczył rodzajów krajobrazu ze szczególnym uwzględnieniem krajobrazu rolniczego. Przedstawienie pól uprawnych, jako siedliska gatunków roślin i zwierząt towarzyszących człowiekowi.



Ryc. 12. Fragment lasu łąkowego.

Ryc. 13. Krajobraz rolniczy z panoramą Leskowca.



Opracowała
mgr Agnieszka Baca
Instytut Botaniki im. Władysława Szafera
Polska Akademia Nauk w Krakowie

ciąg dalszy w następnym numerze

c.d. z poprzedniego numeru

Organizacje polityczne

RUCH LUDOWY

Początki ruchu ludowego w Wieprzu należy wiązać z działalnością ks. Stanisława Stojalowskiego, pioniera ruchu politycznego i oświatowego na terenie Małopolski.

Na łamach redagowanych i wydawanych przez siebie od roku 1875 pism ludowych „Wieniec” i „Pszczołka”, uświadamiał chłopów w Galicji, stawał w ich obronie, krytykując dwór i kościół, czym naraził się władzom kościelnym i rzucono na niego klątwę. Wskutek zatargu z kardynałem krakowskim Puzyną musiał opuścić Polskę i wyjechać do Słowacji. Pod presją władz duchownych i świeckich udał się do Rzymu do papieża Leona XIII i przepraszając ks. Puzynę uzyskał przebaczenie i zniesienie klątwy.

Ideologia Stojalowskiego znalazła w Wieprzu dość dużo zwolenników i czytelników „Wienca” i „Pszczołki”, chociaż ich działalność była krytykowana przez księży, a czytanie tych pism było zabronione. Na czele stojalowczyków w Wieprzu stali: Jan Rajda, Jan Lachendro, Jan Saferna, Ludwik Saferna.

Kiedy działalność S. Stojalowskiego osłabła pojawił się nowy działacz ludowy Jan Stapiński, były stojalowczyk, wydawca gazety „Przyjaciele Ludu”. Jego stronnictwo skupiało postępowych chłopów. Czołowym działaczem był Józef Buda. Działalność nie zdążyła się jeszcze rozwinąć, gdy na arenie politycznej pojawił się Wincenty Witos. Pod jego wpływem powstało Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”.

Mieszkańcy Wieprza zainteresowali się działalnością doktora Józefa Putka, który w tym czasie wydawał w Choczni „Sztandar Chłopski”. Utworzyła się więc grupa putkowców na czele z Józefem Kudłacikiem.

Działacze społeczni wsi Wieprz z lat trzydziestych: wójt T. Bryzek.

B. Madeja, E. Krupnik, M. Mokwa,



Stanisław Krupnik, Władysław Krupnik, Albin Krupnik



Istnienie dwóch grup wywołało wewnętrzne spory, co nie sprzyjało jedności, pomimo niewielkich różnic w poglądach wszystkich przywódców stronnictw ludowych.

Pierwszym załączkiem partii chłopskiej był Związek Stronnictwa Chłopskiego założony w 1883 r. w Nowym Sączu przez Jana i Stanisława Potoczaków. Z Wieprza należało do tego stronnictwa 14 osób między innymi: ks. Jan Szewczyk, Marcin Galuszka, Franciszek Wróbel, Józef Jura, Jan Matejko, Jan Rajda, Józef Kocemba, Jan Fujawa, Józef Krysik, Ludwik Kuźma, Franciszek Komendera, Wojciech Migdałek, Jan Saferna, Józef Noszka. Taka sytuacja trwała do II wojny światowej. Stronnictwo Ludowe do dziś posiada sztandar z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej z jednej strony i orłem w koronie z drugiej. Sztandar ufundowany i poświęcony w 1937 r. przetrwał trudne lata wojny dzięki pomysłowi Władysława Hermy i Błażeja Bąka, czołowych działaczy tego ruchu, którzy ukryli go u zakonnicy Wadowicach.

W czasie wojny działalność ruchu była ograniczona, mimo represji i niebezpieczeństw ludowcy z Wieprza i okolic pomagali w ucieczkach więźniów z Oświęcimia.

W pierwszych powojennych latach, z chwilą objęcia władzy przez komunistów, ludowców objęły represje. W czasie wyborów czy referendum byli często karani a nawet zamykani w więzieniu za antykomunistyczną działalność. Późniejszy prezes Koła PSL w Wieprzu – Tadeusz Babiński w roku 1946 został skazany na 6 miesięczny pobyt w więzieniu za rozprowadzanie antykomunistycznych ulotek. Karę odsiedział na Montelupich w Krakowie.

W 1949 r. nastąpiło zjednoczenie wszystkich stronnictw chłopskich i powstało Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Pierwszymi aktywnymi działaczami a zarazem prezesami tego stronnictwa byli kolejno: Józef Kudłacik, Franciszek Kolber, Henryk Saferna, Władysław Kierpiec i Albin Ogiegło. Ruch ludowy w nowej postaci miał przyzwolenie na działalność i represje w stosunku do ludowców ustały, lecz jego działalność była nadzorowana przez komunistów. Przynależność do ZSL-u była dla niektórych ludzi, zwłaszcza na kierowniczych stanowiskach, ucieczką przed wstąpieniem do PZPR.

W czasie prezesury Albina Ogiegły nastąpiło znaczne ożywienie działalności tej organizacji i systematyczne powiększanie jej liczebności. W 1960 r. Stronnictwo liczyło 33 członków, 1962r.-46. Po rezygnacji Albina Ogiegły nastąpiła kilkumiesięczna przerwa, po czym na prezesa wybrano Władysława Herme (1962-70) i liczebność organizacji wzrosła do 70 osób. Wiceprezesem został Jerzy Karkoszka. W latach 1945-70 najaktywniejszymi działaczami tej organizacji byli Mieczysław Gabryl, Jan Kubarek, Stefan Mroziński, Henryk Saferna, Błażej Bąk, Karolina Matejko, Krystyna i Stanisław Bednarczykowie, Tadeusz Najbor, Aleksander Najbor, Władysław Herma, Aleksander Adamus, Tadeusz Babiński i Jerzy Karkoszka. W następnych latach liczba członków spadła do 23 w 2000r.

Członkowie ZSL-u na przestrzeni wieloletniej działalności pełnili wiele odpowiedzialnych funkcji, aktywnie włączali się w życie społeczne, wspierali budowę a później rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 2, budowę kaplicy, meliorację, gazyfikację,

telekomunikację, budowę dróg. Wchodzili w skład struktur samorządowych na terenie gminy, powiatu i województwa.

5 maja 1990r na Kongresie Jedności Ruchu Ludowego w Warszawie powstało obecne Polskie Stronnictwo Ludowe skupiające różne partie i środowiska ludowców. ZSL zmienił nazwę na PSL.

W 2008 r. na Gminnym Zjeździe PSL w Wieprzu powołano Gminne Koło PSL z siedzibą w Wieprzu, liczy ono 35 członków w tym 21 z Wieprza. Prezesem Koła, jak również Zarządu Gminnego PSL jest Józef Fraś. Najaktywniejszymi członkami PSL w ostatnich latach są:

Karol Herma- pełni funkcję sołtysa w Wieprzu ponad 30 lat; jest członkiem Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Andrychowie, członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni Kółek Rolniczych w Wieprzu, od 2000r. prezesem Kółka Rolniczego w Wieprzu, członkiem Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej, od 2005r. prezesem Koła Łowieckiego.

Józef Cinal - dwukrotny poseł na sejm w latach 1968-70 i 1991-93, internowany w grudniu 1981 r. w czasie stanu wojennego za działalność w „Solidarności Rolniczej”, w listopadzie 1989 i w maju 1990 r. brał udział w kongresach zjednoczeniowych Ruchu Ludowego w Warszawie, kiedy na nowo powstawało PSL, radny Rady Gminy Wieprz.



Józef Cinal z matką, ciotką i rodzeństwem przed domem rodzinnym



Legitymacja poselska

Jan Krupnik - były prezes Spółdzielni Kółek Rolniczych, były prezes Koła ZSL, były prezes Spółdzielni Mleczarskiej, właściciel firmy Protech.

Józef Fraś – długoletni radny Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie w latach 1973-75, a później w Bielsku – Białej 1975-84, radny gminy Wieprz 1984-92, prezes Kółka Rolniczego w Wieprzu przez 17 lat (1983-2000), delegat na Walne Zgromadzenie Małopolskiej Izby Rolniczej, prezes Zarządu Gminnego PSL w Wieprzu od 1994 r., od 2006r. radny Rady Powiatu Wadowice.



Działacze PSL –u na uroczystości otwarcia sali gimnastycznej w SP nr 2

Bolesław Mokwa – były prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Wieprzu, były radny Rady Powiatu Wadowice, radny Rady Gminy Wieprz, delegat z Urzędu Gminy na walne zebrania w Spółdzielni Mleczarskiej.

Kazimierz Sopicki - przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni Kółek Rolniczych w Wieprzu, radny Rady Gminy Wieprz.

Tadeusz Babiński - były prezes Koła ZSL - PSL.

Prezesami ZSL/PSL po roku 1970 byli kolejno: Tadeusz Najbor, Aleksander Najbor, Jan Krupnik, Tadeusz Babiński.

Obecnie PSL jest jedyną organizacją polityczną działającą na terenie wsi i gminy Wieprz.

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA

Zaraz po wyzwoleniu, jak czytamy w sprawozdaniu z 26 marca 1945 r. „do andrychowskiej organizacji PPR zrzeszającej członków z okolicznych wiosek należało 25 wieprzowian pracujących w andrychowskich zakładach przemysłowych. Pośród nich byli: Karol Młodzik, Albin Fraś, Władysław Wróbel. Później ok. roku 1956 w Wieprzu utworzono samodzielną komórkę PZPR, której I sekretarzem został Zbigniew Saferna, po jego śmierci funkcję tę przejął Henryk Świderek. Był on założycielem II we wsi POP w Spółdzielni Kółek Rolniczych skupiającej 17 członków z I sekretarzem Albinem Babińskim a później Ryszardem Kasperkiewiczem.

Powstała też oddzielna komórka przy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, która później połączyła się z komórką PZPR przy Spółdzielni Mleczarskiej w Wadowicach.

Większa organizacja PZPR zrzeszała robotników, chłopów-robotników i pracowników umysłowych zamieszkałych, bądź pracujących na terenie wsi Wieprz. W latach 80-tych liczyła ona ok. 35 członków, a funkcję I sekretarza pełnił Władysław Rożkowicz.

W Wieprzu miał również siedzibę Gminny Komitet PZPR zrzeszający ponad 50 członków, funkcję sekretarza pełnił Jan Szilder. Wszystkie te partyjne organizacje zostały rozwiązane z chwilą obalenia systemu komunistycznego w Polsce, co miało miejsce 1989 r.

Uroczystość otwarcia Domu Kultury, przemawia Zbigniew Saferna



Ludzie, którzy szczególnie wpisali się w historię Wieprza:

„Jesteśmy w pół drogi.
Droga pędzi z nami bez wytchnienia.
Chciałbym i mój ślad na drogach
ocalić od zapomnienia”

Konstanty Hldefons Gałczyński.

Każdy człowiek przechodzi przez życie, pozostawiając za sobą „ślady na drogach”. Czujemy pamięć tych, którzy odeszli, ale niektórzy z nich żyją wśród nas nadal, dzięki swym niezapomnianym czynom. Do tych należą również niektórzy mieszkańcy Wieprza, którzy swoim życiem i swoją pracą przyczynili się do rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego naszego środowiska.

Chronologicznie pierwszą postacią jest

Józef Ankwicz - właściciel Wieprza, od 1784 roku spadkobierca tzw. klucza inwałdzkiego z Inwałdem, Roczynami, Zagórnikiem i Wieprzem, wyjątkowo niechlubnie wpisał się w historię nie tylko naszej miejscowości, ale i Polski - jako zdrajca narodu. Syn Stanisława Ankwicza - założyciela miasta Andrychowa, ożeniony z Anną Biberstein Starowiejską, od młodości był lekkomyślny i rozrzutny. Nie przebierał w środkach przy zdobywaniu pieniędzy. Ambasador Katarzyny II - Sievers zaproponował mu żołąd rosyjski w wysokości 1500 dukatów miesięcznie. Poseł ostatniego sejmiku I Rzeczypospolitej, przekupiony, odegrał haniebną rolę na sejmie w Grodnie w 1773 r. Przyczynił się tam do powzięcia uchwały sejmowej zatwierdzającej II rozbiór Polski, który podpisał jako pierwszy. W 1794 r., będąc czołowym targowiczaninem, sprawował funkcję marszałka Rady Nieustającej, całkowicie podporządkowanej wszelkim żądaniom imperatorowej. Lud Warszawy w czasie Powstania Kościuszkowskiego w 1794 r. wymierzył mu sprawiedliwość. Józef Ankwicz wraz z hetmanem Ożarówskim – Zabiełłą i biskupem Kossakowskim został skazany na śmierć i powieszony na ulicach Warszawy. W ostatniej chwili próbował sobie wyjednać u tłumu łaskę, ale gdy mu się to nie udało, zginął odważnie zakładając sobie stryczek na szyję.



Andrzej Alojzy Ankwicz - syn Józefa, urodził się w Inwałdzie. Studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale za namową arcybiskupa wiedeńskiego hr. Hohenwartha przeniósł się na teologię. W 1810 roku doktoryzował się na uniwersytecie w Wiedniu, został kanonikiem w Ołomuńcu i wykładowcą teologii. Zrobił błyskotliwą karierę duchowną. W 1815 roku, mając zaledwie 40 lat, został arcybiskupem Lwowa,

a w 1817 r. otrzymał godność prymasa Królestwa Galicji. Dbał o oświatę ludu, nakazywał organizowanie szkół miejskich i wiejskich. Hrabiemu Ossolińskiemu pomógł zorganizować słynną bibliotekę i Zakład Narodowy Ossolineum we Lwowie. XIX wieczna encyklopedia pisze o nim „Wspaniałej postawy, szczególnie kiedy celebrował w infule, wdrażał poszanowanie siebie we wszystkich. Pasterz gorliwy, ale bez żadnego przywiązania do narodu.

Patriotyzm jego był śląski i austriacki, otaczał się Niemcami i lubił mówić po niemiecku”. Polaków obwiniał za śmierć ojca. Z rodzinnej ziemi wadowicką zerwał wszelkie więzy. Jeszcze podczas studiów sprzedał hr. Konstantemu Bobrowskiemu odziedziczone po ojcu wsie: Inwałd, Roczyny i Wieprz. W 1833 r. został arcybiskupem Pragi, a w 1836 r. koronował na króla Czech cesarza Ferdynanda I. Zmarł w Pradze 1838 r. i tam został pochowany.



Franciszek Gabryl - urodził się 9 marca 1866 r. w Wieprzu w średniozamożnej rodzinie chłopskiej Jana i Katarzyny ze Skowronów. Szkołę powszechną ukończył w rodzinnej wsi. Dalszą naukę pobierał w wadowickim gimnazjum, do którego uczęszczał pieszo lub jeździł furmankami. W 1886 r. ukończył gimnazjum i dwa lata później rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po otrzymaniu święceń kapłańskich w dniu odpustu patronki kościoła wieprzowskiego św. Anny 27 lipca 1890 r. odprawił prymicyjną mszą św. w starym kościele. Pierwszym jego wikariatem była parafia w Bieńkówce. Następnie był wikariuszem w Ślemieniu i Oświęcimiu. Dalsze studia teologiczne podjął w Wiedniu i uzyskał doktorat z teologii. Studiował także w Rzymie, Szwajcarii i Prusach. Po 5 latach naukowej podróży po Europie wrócił do Krakowa by kontynuować karierę naukową.

W 1895 r. habilitował się na UJ i rozpoczął tam wykłady na Wydziale Teologicznym.

W 1898 r. został profesorem UJ, a cztery lata później w 1902 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. Trzykrotnie był dziekanem tej uczelni (1902/03, 1905/06, 1910/11), a w 1907/08 rektorem UJ.

Wykładał logikę, kosmologię, psychologię empiryczną, filozofię przyrody i historię filozofii. Był autorem wielu akademickich podręczników. Uważany jest za twórcę polskiego nowoczesnego słownictwa filozoficznego. Dzięki dobrej znajomości łaciny, niemieckiego, francuskiego mógł przełożyć na język polski wiele nieprzetłumaczonych wówczas terminów. Liczne artykuły i prace publikował w czasopismach naukowych w kraju i za granicą. Napisał i wydał kilka dzieł filozoficznych m.in.: *O kategoriach Arystotelesa* (1897), *Logika formalna* (1899), *Noetyka* (1900), *Metafizyka ogólna, czyli nauka obycie*. (1903), *Psychologia* (1906), *Filozofia przyrody* (1910). Jako rektor był też posłem na Sejm Krajowy we Lwowie i generalnym cenzorem ksiąg o treści religijnej w Diecezji Krakowskiej. Pracował w Komisji Historii Filozofii Akademii Umiejętności. Był jedynym, jak do tej pory, rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzącym z ziemi wadowickiej. Uważano go za największego polskiego filozofa do I wojny światowej. Zmarł nagle w Krakowie w wieku 48 lat w 1914 r. Pochowano go z honorami na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

ciąg dalszy w kolejnym numerze

WYCIECZKA DO BUDAPESZTU

24 kwietnia, przed świtem z sołectwa Nidek wyruszyła wycieczka autokarowa do Budapesztu.

Pięćdziesięciu turystów poza piękną pogodą mogło podziwiać skarby kultury Węgier. Obejrzano główne atrakcje miasta jak wzgórze Gelerta, skąd rozpościera się piękna panorama Budapesztu, kościół w jaskini u podnóża góry z polskimi akcentami, deptak przy ulicy Vaci, wzgórze zamkowe wraz z basztami rybackimi i pomnikiem króla Istvana. Po drugiej stronie Dunaju, za niezwykłym mostem łańcuchowym uczestnicy wycieczki podziwiali budynek parlamentu i Park Milenium z pomnikiem poświęconym pierwszemu Madziarom, którzy zdobyli zbrojnie dzisiejsze Węgry.

Najbardziej zainteresowani kulinarnym aspektem Węgier mogli spróbować węgierskiego wina, lokalnych dań lub zakupić charakterystyczne produkty spożywcze jak słodka papryka, salami czy marynowane pikle.

Organizatorem wyjazdu był WDK Nidek, który przy okazji tego artykułu dziękuje za dofinansowanie wyjazdu wójtowi gminy Wieprz pani Małgorzacie Chrapek.

WDK Nidek

Ogłoszenie

W ostatni czwartek każdego miesiąca o godzinie 18: 00 odbywają się spotkania Klubu Seniora organizowane w WDK Nidek, na które organizator serdecznie zaprasza.



Goście z Urzędu Gminy w Siedlcu w Muzeum Świni

Dnia 30 kwietnia br. grupa pracowników z Urzędu Gminy w Siedlcu udając się na wycieczkę w Tatrach odwiedziła Gminę Wieprz. Na miejscu zwiedzili nasze Muzeum Świni. Zbiory muzealne liczą ponad 300 eksponatów – wszystko, co przypomina świnki, wieprze, prosiaczki. Samorządowcy z Siedlca dołożyli kilka nowych glinianych świnek, jedną marcepanową oraz koszulkę i różowe smyczki. Następnie nad brzegiem rzeki Wieprzówki nastąpiła wymiana doświadczeń związanych z organizacją Święta Gminy Wieprz oraz Święta Świni w Siedlcu. Podczas wizyty omówiono także możliwości współpracy między naszymi gminami m.in. podczas organizowania naszych "świńskich imprez" – Święta Gminy Wieprz oraz Święta Świni w Siedlcu. Samorządowcy z Siedlca mieli okazję posmakować rodzimych przysmaków gminy Wieprz.

www.muzeumswini.wieprz.pl

CIS





Historia Adama

Natalia Wróbel

Kl. IVa ZSP nr 1, im. Jana Pawła II w Wieprzu

W pewnej miejscowości żyła rodzina. W domu mieszkali: ojciec Adam, mama Kornelia i pięcioro dzieci: Basia, Klaudia, Bartek, Ewelina i Krzysiu. Ojciec był alkoholikiem i tylko matka opiekowała się dziećmi. Adam miał pracę, ale z powodu przywiązania do alkoholu stracił ją. Rodzina była bardzo biedna. Brakowało im pieniędzy na wszystko. Dzieci nie miały książek do szkoły i porządnych ubrań. W domu nigdy nie panowała ciepła atmosfera, a córki i synowie Adama czuli się tak, jakby nie mieli ojca.

Zupełnie inaczej było, nim Adam zaczął pić. W domu zawsze panował przyjazny nastrój. Dzieci były szczęśliwe. Nie brakowało pieniędzy. Wszyscy byli radośni i roześmiani. Adam lubił spędzać czas z rodziną. Razem jeździli co roku na wakacje. Ojciec chętnie bawił się z dziećmi i zawsze umiał znaleźć dla nich trochę wolnego czasu. Odrabiał z nimi lekcje, rozmawiał i chodził na spacer. Był wtedy bardzo szczęśliwy.

Wszystko zaczęło się zmieniać, gdy powoli zaczął wpadać w alkoholizm. Zaczęło się od jednego piwa po pracy, ale z czasem było coraz gorzej. Mężczyzna nie wiedział, kiedy zastał alkoholem. Zaczął przychodzić do domu w nocy i pijany. Gdy wracał, krzychał na dzieci i żonę. Rodzinie zaczęło brakować pieniędzy, które Adam tracił na alkohol. Po pewnym czasie pieniądze wystarczało już tylko na skromny posiłek. Ojciec całe dni spędzał pod sklepem, pijąc alkohol. Dzieci wstydzili się, gdy idąc do szkoły, spotykały go w tym miejscu. Siedział tam godzinami, nie myśląc o rodzinie.

Kiedyś, gdy jeszcze pracował, wrócił z pracy i żona zapytała go:

- *Przyniosłeś jakieś pieniądze?*

Adam, słysząc to, zaczął krzyczeć na Kornelię. Ewelina, najmłodsza córeczka to zobaczyła, rozplakała się najgłośniej, jak tylko umiała, a ojciec zaczął krzyczeć i na nią. Po tym zdarzeniu dzieci zaczęły bać się taty.

Pewnego ranka Kornelia nie znalazła nic w lodówce - nawet okruszka chleba. Ponownie spytała męża, czy dostał jakieś pieniądze. Adam znowu skrzychał żonę, ale tym razem Bartek odważył się zwrócić tacie uwagę.

- *Tato! Nie krzycz na mamę!*

Ojciec zaczął bić chłopca. Bartek miał sińce na kolanach i śliwę pod okiem.

Rodzina nie miała ani grosza, pieniądze na jedzenie zaczęli dostawać od dobrych ludzi.

Wszyscy starali się wyciągnąć Adama z nałogu. Nic jednak nie skutkowało. Ojciec nie mógł obejść się bez alkoholu.

Dzieci bały się wracać ze szkoły, zamiast do domu szły do cioci. Kornelia nie spała całymi nocami, gdyż martwiła się, że nie starczy jej pieniędzy na utrzymanie rodziny. Mimo to Adam dalej nie przejmował się tym, co działo się w jego domu. Siedział przed barem i pił piwo. Wszyscy załamywali ręce, nie wiedząc co z tym zrobić. Najgorsze było to, że nawet dzieci stały się agresywne, coraz częściej płakały i opuściły się w nauce. A wszystkie koleżanki i koledzy szydzili z nich i śmiali się, że nie mają książek do szkoły i wciąż dostają słabe oceny.

Adam wiele razy obiecywał, że skończy z piciem. Były czasami takie dni, że nie pił, ale trwało to bardzo krótko. Szybko wracał do nałogu. Zawsze mówił, że nic mu nie jest, że jeśli zechce, przestanie pić. Najbardziej denerwował się, gdy mówiono mu, żeby podjął leczenie z alkoholizmu.

Pewnego dnia doszło do nieszczęścia. Gdy Adam wracał z baru do domu, potrącił go samochód. Mężczyzna trafił do szpitala. Okazało się, że złamał nogę. Leżąc w szpitalu uświadomił sobie, że musi przestać pić. Obiecał wszystkim, że zerwie z nałogiem.

Po miesiącu wyszedł ze szpitala. Gdy mógł już chodzić, udał się na terapię. Po trzech miesiącach leczenia wrócił do pracy. Zrozumiał, że jest chory i nawet jeśli przestanie pić, to i tak do końca życia będzie alkoholikiem.

W ten sposób żona odzyskała męża, a dzieci ojca. Wszyscy w rodzinie odczuli zmianę. Wrócił uśmiech na usta maluchów. Zaczęły przychodzić zadbane i poprawiły się w nauce oraz w zachowaniu. Znikł niepokój przed powrotem pijanego ojca i strach przed tym, co przyniesie następny dzień. Rodzina zaczęła znów wierzyć w szczęśliwą przyszłość. Wszyscy odczuli, że Adam wygrał najważniejszą walkę swojego życia.

O dobrej księżniczce

Patrycja Mikołajczyk

Kl. I gimnazjum, ZSP im. W. Broniewskiego w Przybradzu

Za górami, za lasami, za siedmioma rzekami, w pięknym zamku, na szczycie najwyższej góry żyła sobie dobra i mądra księżniczka.

Pewnego dnia spotkała na ulicy żebraka. Był pijany. Poprosił księżniczkę o kilka złotych na chleb dla rodziny, ponieważ swoją wypłatę przegrał w kasynie. Dobra księżniczka dała mu pieniądze. On ucieszony odszedł. Karolina przejeżdżając przez miasto, zatrzymała się przy kasynie. Spojrzała do środka. Zobaczyła, ilu ludzi cierpi z powodu nałogów. Alkohol, papierosy, komputer, gry, Internet czy hazard doprowadziły wielu ludzi do uzależnienia. Księżniczka założyła zgromadzenie, w którym brali udział ludzie, którzy mieli problemy, a nie mieli wsparcia od bliskich. Poznała tam wielu z takimi problemami. Najbardziej poruszyła ją opowieść o pewnym młodzieńcu, który kiedyś był wielkim księciem, zamożnym, miał wiele ziem, lecz przez picie alkoholu i hazard zszedł na złą drogę. Karolina pokochała go od pierwszego wejrzenia, mimo, że był biedny i skromny. Postanowiła, że pomoże mu wyjść z nałogów. Książę poddał się terapii. Księżniczka wierzyła w to, że Albert wyjdzie na prostą. Nagle - telefon ze szpitala. Książę, idąc po pijanemu, rzucił się pod auto. Miał szczęście, że kierowca jechał powoli. Obeszło się bez większych obrażeń. Kiedy Albert wyszedł ze szpitala, obiecał Karolinie, że skończy z nałogami. Karolina uwierzyła mu.

Księżniczka myślała, że bardzo pomogły mu terapie, aż pewnego dnia znów zadzwonił telefon ze szpitala. Karolina dowiedziała się o nowym nałogu Alberta - zażywaniu z nadmiarem, bez potrzeby leków. Trafił tam w stanie krytycznym. Lekarze nie dawali mu żadnych szans na przeżycie. Tylko Karolina wierzyła, że wyjdzie z tego. Była przy nim dzień w dzień i w nocy. Książę zapadł w trzydniową śpiączkę. Ona cały czas była przy nim. Czytała mu książki, opowiadała o tym, co dzieje się na zamku, itp. Albert powoli wybudzał się ze śpiączki. Te przygody dały mu wiele do myślenia. Zrozumiał, że musi z tym skończyć, ponieważ ma dla kogo żyć. Ma przy sobie osobę, która go wspiera i nie zostawiła go w potrzebie. Albert chciał zerwać z tym niebezpieczeństwem. Długie wspólne rozmowy, spacer i pomoc ukochanej bardzo mu pomogły. Mijały dni i książę całkowicie zerwał z nałogami. Wielkie wsparcie i miłość księżniczki pomogły mu stać się wolnym od nałogów człowiekiem. Księżniczka i książę pobrali się, żyli długo i szczęśliwie.

Najważniejsze jest to, że nie powinniśmy zostawiać drugiej osoby z problemem. Miłość i pomoc na pewno pomogą uzależnionym. Trzeba ich wspierać i być z nimi w każdy dzień.

PRELEKCJA O IZRAELU W ZSP 1 W WIEPRZU

25 listopada 2009 roku w ZSP nr 1 w Wieprzu gościł na zaproszenie historyka pan Łukasz Wróbel, nasz absolwent, który po raz kolejny przeprowadził ciekawą prezentację o losach Żydów na terenie powiatu wadowickiego w czasie II wojny światowej. Ciekawa prelekcja pana Łukasza wzbogacona była prezentacją



multimedialną, która pokazywała Izrael jako kraj, w którym obecnie zamieszkuje 75,5% ludności żydowskiej. Uczniowie mogli zobaczyć również inne miejsca, jak choćby Betlejem.

Pan Łukasz Wróbel jest dziennikarzem piszącym artykuły o tematyce żydowskiej do „Gazety Wyborczej”. Obecnie współtworzy wraz z Bogusławem Wołoszańskim scenariusz do serialu telewizyjnego „Tajemnica twierdzy szyfrów”.

A oto sprawozdania uczniów, biorących udział w prelekcji:

„O tym, kim byli kiedyś i kim są obecnie wyznawcy judaizmu; o tym, jak żyli i czym się zajmowali na co dzień; o tym, co stało się z nimi podczas II wojny światowej; o tym, że mieszkali w naszych okolicach; jak i o tym, co dzieje się z nimi obecnie dowiedzieliśmy się podczas prelekcji, prowadzonej przez absolwenta naszej szkoły – pana Łukasza Wróbla. Ta także interesująca i pogłębiająca wiedzę lekcja odbyła się 25 listopada 2009 roku. Każdy z nas poznał historie osób, które kiedyś zamieszkiwały nasze okolice. Ciekawostką dla nas była historia Rutki Liebllich, określonej mianem andrychowskiej Anny Frank, której pamiętnik znaleziono w Andrychowie i przekazano go do Izraela. Przed tą lekcją nie byliśmy świadomi tego, że w mieście, z którym graniczymy, w latach 1941 – 1943 istniało getto. Warto dodać, że było to getto reprezentacyjne i to właśnie nim gestapo chwaliło się podczas licznych kontroli. Oprócz takich informacji obejrzelśmy montaż muzyczny – obrazowy, przedstawiający Izrael, którego 75,5% ludności to Żydzi. Prezentacja multimedialna z mnóstwem zdjęć archiwalnych, map i wykresów dopełnia całość prelekcji. Dzięki takim lekcjom możemy w sposób ciekawy i interesujący pogłębić swoją wiedzę, bo „Kto więcej wie, ten się i więcej dowiaduje”.

**Uczennica klasy III gimnazjum
Elżbieta Płonka**

„Dnia 25 listopada 2009 roku na zaproszenia Dyrekcji oraz nauczycieli przybył do ZSP nr 1 w Wieprzu pan Łukasz Wróbel – absolwent tejże szkoły. Obecnie jest on dziennikarzem mieszkającym w Izraelu. Poprowadził on wykład, którego tematem był los Żydów. Wykład był bardzo interesujący i wciągający. Myślę, że najbardziej podobano nam się opowiadanie pana Łukasza. Mówił bardzo interesująco. Jednak szczególne wrażenie wywarły na nas dzieje Żydów, począwszy od 1939, czyli od II wojny światowej aż do czasów teraźniejszych. Wykład wzbogacały prezentacje multimedialne oraz film pokazujący wspaniałe, przepiękne miasto - Jerozolimę, stolicę wiary wielu religii. Pokaz trwał około dwóch godzin lekcyjnych. Po wykładzie wszyscy mieli możliwość zadania pytań. Każdy z nas znalazł wiele ciekawych wiadomości i odpowiedzi na nurtujące nas pytania.”

**Uczniowie klasy VIa SP -
Natalia Wróbel, Dawid Fortuna**

CIEKAWOSTKA Z INTERNETU



Internet umożliwia zdobycie wielu ciekawych informacji. Jedną z ciekawostek może być historia szkoleń sprzed 71 lat, kiedy to Polacy szkolili Żydów w okolicach Andrychowa. Materiał otrzymała redakcja z prośbą o ewentualne potwierdzenie tej dość niezwykłej historii przez mieszkańców okolic Andrychowa.

Red

Doktor Zarychta, kiedyś oficer Wojskowej Służby Geograficznej, poznał Abrahama Sterna, gdy jako przedwojenny szef departamentu emigracyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej koordynował szereg planów pomocy Żydom walczącym o powstanie państwa Izrael. Sanacyjna Polska stała się przed wojną centrum werbunkowym i szkoleniowym dla prawicowych syjonistów Władimira Żabotyńskiego, wojujących z Brytyjczykami i Arabami w Palestynie.

Terroryzm, jako dyscyplina naukowa

Wiosną 1939 roku beskidzkimi lasami w okolicach Andrychowa raz po raz wstrząsały eksplozje i strzelaniny. W tajnej operacji brało udział 25 młodych mężczyzn, którym zakazano utrzymywania jakichkolwiek kontaktów z okoliczną ludnością. Przez cztery miesiące przybyłszy pod okiem instruktorów Wojska Polskiego uczyli się technik walki partyzanckiej i sabotażu, szkolili się w organizowaniu ataków terrorystycznych i zamachów bombowych, poznawali też podstawy konspiracji. Jak wspominał po latach jeden z biorących udział w szkoleniu: „Polacy potraktowali kurs terroryzmu, jako dyscyplinę naukową, poznaliśmy matematyczne formuły na demolowanie konstrukcji z cementu, żelaza, drewna, cegieł i ziemi”.

Czteromiesięczny kurs zakończył się suto zakrapianą imprezą z udziałem dowódcy armii „Karpaty” generała Kazimierza Fabrycego i pułkowników Józefa Smoleńskiego i Tadeusza Pełczyńskiego, którzy reprezentowali słynną Dwójkę, czyli Oddział II Sztabu Generalnego, jak nazywano przedwojenny wywiad wojskowy. Gdy panowie oficerowie już sobie trochę popili, generał Fabrycy zapytał komendanta szkolonej grupy, skąd pochodzą uczestnicy kursu. – Z całego świata, ten np. jest z Chin – odpowiedział dowódca, wskazując na młodego oficera, który urodził się w Harbinie w Mandżurii.

– Jakoś mi nie wygląda na Chińczyka – stwierdził generał i obaj się roześmiali, bo uczestnicy kursu rzeczywiście nie mieli nic wspólnego z Chinami. Kurs w Andrychowie przeznaczony był dla oficerów Irgunu, podziemnej armii założonej przez lidera syjonistycznej prawicy Władimira Żabotyńskiego do walki o państwo żydowskie w Palestynie. Tropieni przez Brytyjczyków bojownicy w tajemnicy przedostali się do Polski z Palestyny w małych grupach, samolotami LOT, kursującymi między Hajfą a Warszawą, albo liniowcem Polonia, który łączył Palestynę z rumuńskim portem w Konstancy, a stamtąd pociągiem do Krakowa. Poza nielicznymi wyjątkami wszyscy mówili po polsku.

C I S W W I E P R Z U

Spowolnienie gospodarcze w Polsce i na świecie spowodowało, że przedsiębiorstwa, w których pracują mieszkańcy Wieprza znowu musiały zwalniać i ograniczać przyjęcia pracowników. Począwszy od września 2008 r. liczba osób bezrobotnych w powiecie wadowickim zaczęła znowu wzrastać i to w takim tempie, że w ciągu sześciu miesięcy, to jest do marca 2009, liczba osób bezrobotnych zwiększyła się o 965, czyli o 20%!

Pewną ciekawostką jest to, że choć liczba bezrobotnych ogółem wzrosła o 965, to tylko 82 osoby tj. 15% stanowiły kobiety. Oczywiście nie znaczy to, że bezrobotnymi w powiecie stali się tylko mężczyźni. Oznacza to tylko tyle, że do dotychczasowych bezrobotnych, wśród których prawie dwie trzecie stanowiły kobiety dołączyli głównie mężczyźni i wśród obecnych bezrobotnych liczba mężczyzn i kobiet bezrobotnych jest podobna.

Gmina Wieprz od 4 lat pomaga osobom bezrobotnym, a tym, co odróżnia ją od innych gmin, jest fakt, że od początku pomaga tym najbardziej potrzebującym, tym którym najtrudniej jest ponownie znaleźć pracę. W latach 2006-2008 Gmina realizowała projekt „Akademia Przedsiębiorczości – rozwój alternatywnych form zatrudnienia”. Od 2008 roku działa jako część Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wieprzu Klub Integracji Społecznej – jeden z pierwszych w Małopolsce, które powstały na terenach wiejskich. W ciągu tych 4 lat zrealizowaliśmy 5 projektów, pomogliśmy wielu osobom ponownie znaleźć pracę oraz łącząc szkolenia dla bezrobotnych z możliwością zdobywania przez nich doświadczeń i praktycznych umiejętności wykonywaliśmy prace społecznie użyteczne. Przejawem tego sposobu na pomoc bezrobotnym jest park rekreacyjny i plaża nad Wieprzówką w okolicach boiska LKS „Orzeł”.

Stworzenie parku zainspirowało nas, by pójść jeszcze dalej. W czerwcu 2009 został opracowany projekt pn. „Utworzenie i wsparcie działalności CIS w Wieprzu”. Projekt zakłada zatrudnienie socjalne w ciągu 24 miesięcy 42 bezrobotnych. Zatrudnienie socjalne jest umową zawieraną pomiędzy CISem a bezrobotnym, które przewiduje, że bezrobotny przez 11 miesięcy, codziennie spędzać będzie 8 godzin na zajęciach organizowanych przez CIS. Raz w tygodniu odbywać się będą szkolenia „miękkie”, czyli takie, których celem jest rozbudzenie u osoby poszukującej pracy cech przedsiębiorczych, postawy aktywnej oraz nauka niezbędnych w codziennym życiu umiejętności, a w pozostałe dni osoba objęta wsparciem w ramach projektu uczyć się będzie pod okiem instruktora zawodu wikliniarza, informatyka lub budowlańca. Projekt przewiduje także wyjazdy – wycieczki, by jeszcze bardziej zachęcać osoby do zmiany swojego dotychczasowego stylu życia lub bardziej motywować je do pracy, bo wiadomo – gdy się pracuje, to i samemu można jeździć na takie właśnie wycieczki...



Zdjęcia z konferencji dotyczącej zagadnień ekonomii społecznej zorganizowanej 29 marca 2010 w GOK w Wieprzu.



Warto dodać, że przy okazji nauki nowego zawodu beneficjenci projektu wykonują baaardzo różne wyroby o zróżnicowanym zastosowaniu z wikliny, które mogą później przekazać szkołom, Ośrodkom Pomocy Społecznej, urzędem oraz innym instytucjom niedziałającym dla zysku. Podobnie rzecz się ma z grupą informatyczną. Osoby uczące się programowania i tworzenia stron internetowych mogą uczyć się administrując stronami internetowymi wspomnianych instytucji. Gdyby tego było mało, grupa remontowo budowlana także nieodpłatnie może wykonać remont pomieszczeń w szkołach, pomalować ściany lub położyć kafelki w ośrodku zdrowia... Jeśliby jeszcze i to było dla kogoś nieprzekonujące, to niech wie, że grupa ta niedługo dysponować będzie sprzętem do wykonywania poboczy i chodników. Oczywiście nieodpłatnie!

Witold Ekielski

Wakacje – czas radości, czas zagrożeń

Już niedługo dla wielu mieszkańców naszej gminy nastanie upragniony i od dawna oczekiwany czas wakacji. Zasłużony odpoczynek, po niemal roku ślęczenia nad zadaniami czy wypracowaniami przez dzieci i młodzież jest zapewne kojarzony z relaksem, przyjemnością, zabawą, etc. Zresztą sama etymologia nie pozostawia złudzeń: termin wakacje pochodzi od łacińskiego słowa vacatio, co oznacza w dosłownym tłumaczeniu próżnowanie! No i właśnie tu należy szukać źródła niepokoju, który powinien zagrozić w sercach rodziców beztrojskich małaolatów, mających teraz mnóstwo czasu wolnego.

Jak wiadomo natura horret vacuum (natura nie znosi próżni). Tym bardziej natura młodego człowieka, pełnego energii i po-

mysłów, nie jest w stanie znieść próżni, która powstaje, gdy wszelkie obowiązki szkolne znikają nagle, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Za to, czym ta pustka zostanie wypełniona, odpowiadamy w dużej mierze my - dorośli.

O ile w trakcie roku szkolnego rodzice mogą zrzucić winę za porażki wychowawcze swoich dzieci na szkołę czy wychowawców, o tyle okres wakacji nie daje już tej możliwości. A zagrożenia, które czyhają na nasze pociechy jest w tym czasie szczególnie dużo. Wyjątkowo brzemiennie w skutkach może być sięganie przez dzieci i młodzież po różnego rodzaju używki – alkohol, tytoń, narkotyki.

W tym miejscu pragnę przedstawić pewną koncepcję wy-

chowawcą, promowaną przez specjalistów z zakresu walki z uzależnieniami. W fachowej literaturze (głównie anglojęzycznej) nazywa się ją wychowaniem prewencyjnym i tak naprawdę jest nie tyle wytworem myślenia spekulacyjnego, co przede wszystkim skutecznym lekarstwem chroniącym dziecko przed popadnięciem w niewolę alkoholizmu czy narkomanii.

Zresztą sama koncepcja nie jest taka nowa, bo już w XIX wieku skutecznie stosował ją w swoim systemie wychowawczym święty Jan Bosko. Jego metoda wymagała szczególnie dużo od wychowawcy. Musiał on bowiem poświęcić wychowankom wyjątkowo dużo czasu i uwagi. Wychowawca miał być przede wszystkim przyjacielem dla swoich podopiecznych. Nie inaczej ma się sprawa ze współczesnym wychowaniem prewencyjnym. Badania dowiodły, że jednym z najsilniejszych czynników chroniących młodego człowieka przed sięganiem po różnego rodzaju używki jest silna więź z rodzicami. Wiąż ta musi cechować się wzajemnym szacunkiem oraz zrozumieniem, że dziecko to nie jest taki „mniejszy” dorosły, ale zupełnie odmienna osoba, posiadająca własny system wartości, własne cele i pragnienia. Jednak zawsze trzeba mieć na uwadze, że nie potrafi ono często rozróżnić rzeczy pożytecznych od szkodliwych.

Dobre kontakty między rodzicami i dziećmi rodzą w dziecku poczucie bezpieczeństwa i emocjonalną stabilność. Z drugiej strony brak więzi emocjonalnej, rozpad rodziny, długotrwałe konflikty w rodzinie są czynnikiem ryzyka problemów młodzieży z substancjami psychoaktywnymi. Oczywiście nie jest tak, że same tylko dobre relacje dziecka z rodzicami są w stanie uchronić je przed zagrożeniem sięgnięcia po różnego rodzaju używki, badania socjologiczne wykazały jednak, że są one istotnym czynnikiem zmniejszającym prawdopodobieństwo, że dziecko będzie próbować alkoholu czy narkotyków.

Wychowanie prewencyjne, które zapobiega zachowaniom destrukcyjnym u dziecka, poza więziami z rodzicami, opiera się na budowaniu u niego zdrowego poczucia własnej wartości. Pamiętajmy więc, że pochwała, wyrazy akceptacji oraz dumy z osiągnięć dziecka budują jego poczucie własnej wartości. Natomiast nieuzasadniona nagana oraz zawstydzająca krytyka niszczy je. Jeśli wymagamy od naszego dziecka, by trzymało się z dala od

wszelkiego rodzaju używek, nauczmy się najpierw dostrzegać osiągnięcia naszych dzieci i dawać im jasne wyrazy aprobaty oraz dumy z ich godnego postępowania. Jednym słowem wymagajmy od dzieci, ale przede wszystkim też od siebie!

Styl wychowania oparty na konkretnych zasadach i uzasadnionych wymaganiach, z wyraźnym podziałem ról w rodzinie daje dziecku poczucie bezpieczeństwa. Nastolatki, które mają poczucie więzi rodzinnych nie lekceważą oczekiwań rodziców, ale te muszą być jasno sformułowane. Pamiętajmy, że w każdym działaniu rodzica ważna jest konsekwencja – jeśli ustalimy wspólnie z dzieckiem jakieś zasady, wymagajmy, aby były one zawsze i bezwzględnie przestrzegane.

Równie istotna jest też możliwość realizowania przez młodych ludzi ich zainteresowań. Jeżeli dziecko gra w piłkę, maluje, tańczy, czy zajmuje się w czasie wolnym jakąś inną aktywnością i czerpie z tego satysfakcję, nie potrzebuje do poprawy nastroju żadnych substancji psychoaktywnych, gdyż zadowolenie daje mu sama ta aktywność. Dodatkowo, jeśli jest dobre w tym, co robi i ktoś potrafi to docenić, jego samoocena znacząco wzrasta. Nabiera ono też jeszcze większej motywacji do ćwiczenia umiejętności, dzięki którym zdobyło uznanie otoczenia.

Rola rodzica polega więc na codziennym kroczeniu obok młodego człowieka, wspieraniu go, motywowaniu – jednak w żadnym wypadku nie na decydowaniu za niego. Rodzic ma pomóc odkryć ukryte talenty, które każde dziecko posiada, jednak, które z nich należy rozwijać, dziecko powinno zdecydować samo. Rodzic ma za zadanie zapewnić możliwość ich rozwoju, wskazać konsekwencje obranej drogi i czuwać, by była to droga właściwa. I w tym miejscu wracamy do wstępnych rozważań. Otóż podkreślimy raz jeszcze, że to właśnie dorośli odpowiadają za zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży. Motywujemy więc młodzież do tego, by znalazła sobie w okresie wakacji jakieś konstruktywne zajęcia. Sami też starajmy się spędzać czas z naszymi dziećmi. Wspólny wypad w góry, jazda na rowerze czy weekend nad wodą przez to, że buduje nasze relacje z dziećmi, chroni je przed pokusą sięgania po używki. Bo nic tak nie pcha młodzieży w szpony uzależnień jak nuda!

JK



Klub Kulinarne Podróżnika



Z pamiętnika uczestnika Klubu Kulinarne Podróżnika...

KKP w Tanzanii

WIEPRZ

Zjednoczona Republika Tanzanii to państwo położone w środkowo-wschodniej Afryce – tam właśnie 9.04.2010r. „zabrał” nas Grzegorz Krupnik.

Tanzania jest jednym z biedniejszych krajów afrykańskiego kontynentu, mimo że wydobywa się tam m.in. diamenty, rubiny, szafiry i złoto, to jednak podstawą gospodarki jest rolnictwo, a do głównych upraw należą: kawa, herbata, bawełna, goździki i szałwia – włókno wykorzystywane do produkcji lin i sznurów.

Tanzania najbardziej jednak słynie ze swych walorów turystycznych. To właśnie na jej terenie znajduje się najwyższy, pokryty wiecznym śniegiem, szczyt Afryki – Kilimandżaro,



(którego, niestety, pan Grzegorz nie zdobył, choć niewiele mu zabrakło), najdłuższe słodkowodne i drugie pod względem głębokości, jezioro świata - Tanganika, a także wiele rezerwatów i parków narodowych, niejednokrotnie wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO. To tutaj żyje mnóstwo zwierząt, np.: antylopy, zebry, żyrafy, bawoły, słonie, lwy, lamparty i można wybrać się na wspaniałe safari – oczywiście z aparatem fotograficznym.

Jednymi z mieszkańców Tanzanii są Masajowie prowadzący koczowniczy tryb życia, charakteryzujący się barwnymi ubiorami, przeważnie w kolorze czerwonym, lecz również tym,

że przekuwają i rozciągają sobie uszy, do tego tańczą skacząc. Pan prelegent, oprócz wspaniałych zdjęć i opowieści, uraczył nas również krótką lekcją suahili – drugiego obok angielskiego oficjalnego języka używanego w Tanzanii. Każdy z nas na pewno oglądał film pt. „Król Lew”. Imiona bohaterów tego filmu mają swoje znaczenie w języku suahili i tak Simba oznacza lwa, Pumba – zakurzony, a hakuna matata – nie ma problemu!

Zwieńczeniem spotkania były przepyszne potrawy przygotowane przez firmę „Marwex”: mchicha i makubi z ryżem oraz smażone banany. Jak zwykle sponsorowane przez Bank Spółdzielczy w Andrychowie.

SA

WIEPRZ

KKP w Rzymie

Dnia 14 maja odbyło się kolejne spotkanie Klubu Kulinarnego Podróżnika. Tym razem prelekcja dotyczyła Rzymu. Jest to miasto z historią tysięcy lat - chwilami chwały i momentami upadków. Miasto pełne ruin antycznych zarazem miasto zawierające w sobie Watykan – siedzibę papieża. Wszystkie atrakcje można znaleźć na legendarnych siedmiu wzgórzach, choć tak naprawdę obecnie Rzym jest ogromną aglomeracją, którą ciężko przejechać z powodu korków ulicznych. Turystom życie ułatwia szybkie i stosunkowo tanie metro. Wycieczka do Rzymu kojarzy się z luksusowym wyjazdem, na który mogą pozwolić sobie ludzie zamożni. W rzeczywistości tanie linie lotnicze oferują przeloty z Polski za około 300zł w obie strony, hotel kosztuje około 10 euro, czyli 40 zł a za kawałek pizzy płaci się około 2 euro, czyli 8 złotych. Turysty za 25 euro mogą zakupić 3 dniową kartę, która umożliwia nielimitowane przejazdy transportem miejskim oraz wejście bezpłatne do 2 muzeów. Najpopularniejsze jest oczywiście Koloseum i Forum Romanum oraz najstarsze na świecie - Muzeum Kapitolińskie.



Naszym prelegentem, który oczarował wszystkich wiedzą na temat wiecznego miasta był pan Marek Małyśa. Wszyscy słuchali bardzo uważnie, bo historie były niezwykle.

Jak to bywa w KKP, był i element kulinarny w postaci pizzy. Na zakończenie, jak zawsze, odbył się konkurs, a nagrodą był słodki upominek. Za piękne opowiadanie naszemu prelegentowi podziękowaliśmy wielkimi brawami.

Wiersze Mieczysława Putka



Św. Józef

*Śliczna już tehnie z dala wiosna,
Wysyła na przód ptasząt gromady,
Już wnet zabrzmi pastusza piosenka radosna,
Ujrzysz piękne krzewy, kwiaty, wiosny parady.*

*Przyleciały śliczne ptaszki,
Zakwitły już przylaszczki,
...A gdy na św. Józefa bociek przybędzie,
Nie zobaczysz śniegu, bo go już nie będzie.*

*Nadszedł w św. Józefa uroczy dzień,
Na wieży ozwał się dzwon,
I płynie w dal monotennie; dzień w dzień
Ginąc w dali ten prześliczny jego ton.
Ołtarz patrona rodzin zastrojony w kościele,
Toż to dziś Jego święto – spieszy ludzi wiele,
A na polu słyhać ptasząt różnych zew,
To dzień, w którym zawitał nam św. Józef.*

Dnia 19 III 1944 r.

Czerwiec

*Ciepły wietrzyk z dali wieje,
A tu wszystko czerwienieje,
Kwiaty, wiśnie z drzew.*

*Na morzu uschły wód odmęty,
Ruszyły śmieiej wycieczkowe okręty,
Wśród krzyku mew.*

*Koło wsi, na łąkach,
„wrą” sianokosy, przy kos dźwiękach,
A tuż słyhać kukulki zew.*

*Skończyła się szkoła – są wakacyjne dni,
I zda się, że człowiek o wszystkim śni,
Parno – pachnie róży krzew.*

*To są piękności Czerwca,
Od czerwonych kwiatów mieni się wypukłość kobierca
- słyhać wszędzie radosny śpiew!*

Dnia 1 VI 1944 r.

Kredyt konsumpcyjny NA USUWANIE SKUTKÓW POWODZI



Kredyt konsumpcyjny NA USUWANIE SKUTKÓW POWODZI

- *pozwoli Ci na usunięcie szkód powstałych wskutek tegorocznej powodzi,*

- a jeśli dodatkowo planowałeś jakiś mały remont to kredyt ten umożliwi sfinansowanie dodatkowych wydatków,
- to również miła i profesjonalna obsługa wykwalifikowanych doradców bankowych,

- to kredyt na miarę potrzeb i możliwości wymagających jakości klientów.

DLA KOGO?

Kredyt konsumpcyjny NA USUWANIE SKUTKÓW POWODZI przeznaczony jest dla osób fizycznych posiadających zdolność do czynności prawnych, mających stałe miejsce zamieszkania na terenie Polski, posiadających zdolność kredytową przy równoczesnym ustanowieniu prawnego zabezpieczenia zwrotu należności Banku z tytułu kredytu oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Kredytobiorcami mogą być osoby samotne bądź pozostające w związkach małżeńskich (wymagana zgoda współmałżonka), które posiadają lub założą ROR lub rachunek bieżący dla rolników w BS w Andrychowie.

WARUNKI UDZIELANIA KREDYTU

1. Wysokość kredytu – do 80 000 zł, przy czym kwota kredytu nie może przekraczać 2-krotności kwoty wynikającej z oszacowania szkód wyrządzonych przez powódź, a minimalna kwota kredytu wynosi 500 zł

2. Okres spłaty do 8 lat

3. Oprocentowanie zmienne:

1) 10,90% w stosunku rocznym dla klientów zaciągających kredyt do wysokości oszacowanych szkód wyrządzonych przez powódź

2) 14,90% w stosunku rocznym dla klientów zaciągających kredyt powyżej wysokości oszacowanych szkód wyrządzonych przez powódź (nie więcej niż 2-krotność kwoty wynikającej z oszacowania szkód wyrządzonych przez powódź)

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania uzależniona jest od

kwot prowizji i kredytu oraz okresu spłaty - 11,46% dla kredytu 5.000 zł z okresem spłaty 24 miesiące, z oprocentowaniem 10,90% w skali roku.

4. Opłata przygotowawcza – brak

5. Prowizja za udzielenie kredytu:

1) 0% kwoty kredytu - dla klientów zaciągających kredyt do wysokości oszacowanych szkód wyrządzonych przez po-

wódź;

2) 3% kwoty kredytu – pozostali klienci.

6. Zabezpieczenie kredytu:

1) w każdym przypadku weksel in blanco oraz deklaracja spłaty kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego lub rachunku rozliczeniowego bieżącego dla rolników prowadzonego w BS w Andrychowie w formie stałego zlecenia z rachunku,

2) w przypadku klientów pozostających w związku małżeńskim wymagana jest zgoda współmałżonka,

3) kredyty do 30 000 zł:

a) bez dodatkowego zabezpieczenia mogą uzyskać klienci posiadający wiarygodność kredytową rozumianą jako rzetelną obsługę dotychczasowych zobowiązań z tytułu zaciągniętych kredytów, poręczeń i innych zobowiązań kredytowych;

b) z 1 poręczycielem (poręczenie wg prawa cywilnego) mogą uzyskać pozostali klienci, nie posiadający historii kredytowej;

4) kredyty powyżej 30 000 zł:

a) z 1 poręczycielem (poręczenie wg prawa cywilnego) mogą uzyskać klienci posiadający wiarygodność kredytową rozumianą jako rzetelną obsługę dotychczasowych zobowiązań z tytułu zaciągniętych kredytów, poręczeń i innych zobowiązań kredytowych;

b) z 2 poręczycielami (poręczenie wg prawa cywilnego) mogą uzyskać pozostali klienci, nie posiadający historii kredytowej; W zamian za zabezpieczenie wymienione w pkt 6 3) i 4), można stosować inne formy zabezpieczeń określone w Regulaminie udzielania kredytów konsumpcyjnych dla osób fizycznych w Banku Spółdzielczym w Andrychowie zgodnie z Instrukcją prawnych form zabezpieczeń kredytów.

7. Warunek dodatkowy

1) Klienci zaciągający kredyt do 30 000 zł, składają samodzielnie sporządzony kosztorys szkód wyrządzonych przez powódź. Powstanie szkody wskutek powodzi weryfikowane jest przez pracownika Banku.

2) Klienci zaciągający kredyt powyżej 30 000 zł, składają samodzielnie sporządzony kosztorys szkód wyrządzonych przez powódź wraz z potwierdzeniem powstania szkody w wyniku powodzi wydanym przez Gminę, lub kosztorys szkód wyrządzonych przez powódź wydany przez Gminę.

3) Klienci spełniający warunki do uzyskania kredytu bez dodatkowego zabezpieczenia (patrz pkt. 6 3) ust. a), posiadający rachunek ROR lub rachunek bieżący dla rolników od minimum 6 miesięcy z zarejestrowanym stałym wpływem z tytułu wynagrodzenia/renty/emerytury, wnioskujący o kredyt do wysokości oszacowanych szkód wyrządzonych przez powódź, nie więcej niż 30 000 zł, składają oświadczenia o zarobkach.

W przypadkach budzących wątpliwości zaświadczenie o zarobkach może być wymagane.

4) W indywidualnych przypadkach Zarząd Banku może odstąpić od wymaganego zabezpieczenia

8. Spłata rat będzie następować w ratach równych kapitałowo – odsetkowych (metoda annuitetowa).

KORZYŚCI

Doskonałe warunki kredytowania:

- brak kwoty minimalnej;
- maksymalna dostępna kwota to aż 80 000 zł;

- brak opłaty przygotowawczej;

- 0% prowizji – przy udzieleniu kredytu do wysokości oszacowanych szkód;

- oprocentowanie kredytu to zaledwie 10,90% – przy udzielaniu kredytu do wysokości oszacowanych szkód;

- długi okres kredytowania – do 8 lat;

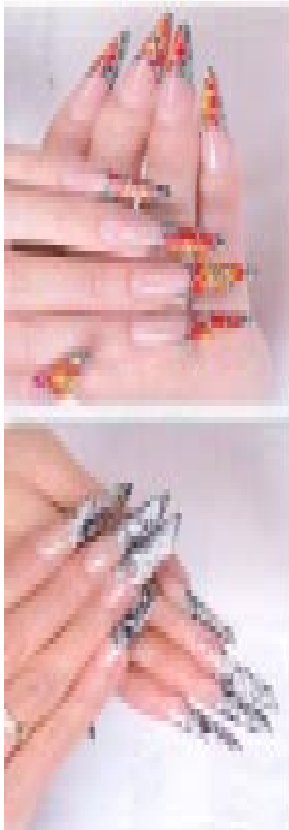
- minimum formalności – kredyt do 30 000 zł możesz uzyskać na podstawie samodzielnie wypełnionego kosztorysu;

Kredyt konsumpcyjny NA USUWANIE SKUTKÓW POWODZI

- wstępna decyzja kredytowa w momencie składania wniosku;

- możliwość wykupienia ubezpieczenia na życie i na wypadek utraty pracy.

Kwota kredytu	Przykładowa rata kredytu udzielanego do wysokości oszacowanych szkód			
	12 miesięcy	18 miesięcy	60 miesięcy	96 miesięcy
1000 zł	88,34	32,69	21,69	15,65
5000 zł	441,68	163,46	108,46	78,27
10 000 zł	883,35	326,91	216,93	156,55
20 000 zł	1766,70	653,83	433,86	313,09
30 000 zł	2650,05	980,74	650,79	469,64
50 000 zł	4416,75	1634,57	1084,63	782,73
80 000 zł	7066,80	2611,31	1736,41	1262,26



Pielęgnacja paznokci po sztucznym modelowaniu

Niezwykle popularna w ostatnich latach stała się usługa przedłużania paznokci. Sztuczne modelowanie metodą żelową lub akrylową w dużej mierze wynika z braku możliwości „zapuszczenia” ładnej, naturalnej płytki paznokcia, co może wynikać z różnych przyczyn: genetycznych, farmakologicznych, czy po prostu z braku czasu lub niewiedzy o odpowiedniej pielęgnacji.

Wygoda, jaką zapewniają nam sztucznie przedłużone paznokcie, nie oznacza jednak braku potrzeby dbania o nie. Paznokcie sztucznie modelowane również trzeba systematycznie pielęgnować, by nie doprowadzić do ich wysuszenia. Należy codziennie wcierać oliwkę w paznokcie i okolice skóry, zmywając lakier, używać zmywaczy bez acetonu, a przed pomalowaniem lakierem kolorowym nałożyć podkład, by nie doprowadzić do przebarwień. Sztuczne paznokcie, tak samo jak naturalne, nie lubią długiego moczenia w wodzie i detergentów zawartych w środkach czystości, dlatego podczas prac domowych warto pamiętać o zabezpieczeniu dłoni rękawiczkami.

Średnio raz na trzy tygodnie musimy udać się na tak zwany zabieg uzupełniający. Niezależnie od metody przedłużania paznokci (żelowej, akrylowej), zawsze dochodzi do ingerencji w płytkę paznokcia. Dlatego należy pamiętać, że nieumiejętna aplikacja preparatów lub stosowanie zbyt ostrych narzędzi (frezarki, pilniki gruboziarniste) mogą uszkodzić płytkę paznokcia.

Paznokcie modelowanych nie powinno się zdejmować podczas jednego zabiegu. Powinny one stopniowo zrastać się z naturalną płytką paznokcia. W tym czasie wskazane jest używanie produktów, które odżywią i pobudzą zniszczony obszar oraz zatrzymają w nim niezbędną wilgoć. Te zadania spełniają preparaty bogate w proteiny, wapń i witaminy. W zestawie witamin nie może zabraknąć tych z grupy B- zwłaszcza biotyny. Współdziałają one z witaminami C oraz E w budowaniu keratyny i innych białek potrzebnych do wzmocnienia paznokci, a zwłaszcza w odzyskaniu naturalnego blasku płytki paznokciowej. Witaminy C i E wzmacniają też odporność i pomagają walczyć z ewentualnymi zakażeniami, które mogą atakować miękkie, osłabione tipsami paznokcie. Osłabiona płytka powinna zrosnąć się w pełni (2-3 miesiące), powinniśmy więc uzbroić się w cierpliwość. Paznokcie po tipsach wspomoga wykonane w gabinetach kosmetycznych zabiegi pielęgnacyjne, jak na przykład manicure na ciepło.

W warunkach domowych możemy sobie zafundować kąpiel w ciepłej oliwie z dodatkiem soku z cytryny. Zawarte w oliwie nienasycone kwasy tłuszczowe dobrze odżywią paznokcie i zapobiegą ich łamaniu. Zadbajmy również o macierz paznokcia - to ona produkuje keratynę, z której paznokcie są zbudowane - systematycznie wcierając w nią oliwkę pielęgnacyjną, zawierającą składniki naturalne. Ich bogata kompozycja odżywi i nawilży paznokcie oraz tkankę miękką. Codzienny masaż okolic macierzy paznokcia eliminuje potrzebę wycinania skóry oraz wspomaga zdrowy wzrost płytki paznokciowej.

Pamiętajmy, że paznokcie mają zdolność do regeneracji, ale trzeba im w tym pomóc.

Należy zadbać, żeby wyrastały zdrowe już od „korzenia”. Korzystnie wpłyną na nie kremy, odżywki, a także diety i suplementy. Tylko systematyczna pielęgnacja może przynieść zadawalające efekty, a zabiegi w gabinecie muszą być poparte dalszą, codzienną pielęgnacją domową.

Danuta Gumulak
Kosmetyczka

**GABINET
KOSMETYCZNY
Solarium**

Danuta Gumulak
technik usług kosmetycznych * stylizacja paznokci

WIEPRZ - KOŁO URZĘDU GMINY tel. 0 503 049 005



Piłkarskich kłopotów ciąg dalszy

Wiosna nie oszczędza piłkarzy w roku 2010. W fantastycznym stylu rozpoczęli rundę rewanżową piłkarze A-klasowego *Orla* Wieprz. Bilans bramkowy 9:0 w dwóch meczach robi wrażenie (wyjazdowa wygrana w Roczynach 4:0 i zwycięstwo 5:0 z *Olimpią* Chocznia).

Mecz z *Olimpią* Chocznia przebiegał całkowicie pod dyktando gospodarzy. W 20' groźny strzał oddał Krupnik, piłka po jego uderzeniu przeleciała nad poprzeczką. W chwilę później po podaniu Stachury w do-

brej sytuacji znalazł się Wajdzik, próbował odegrać do nadbiegającego Polaka, lecz szybszy okazał się bramkarz. 30 minuta to kolejna zmarnowana przez Krupnika wymśniona okazja. Wajdzik zgrał mu piłkę w polu karnym, a popularny „Buła” mając przed sobą tylko pustą bramkę fatalnie chybił z 5 metrów. W 37 minucie piłka po raz pierwszy znalazła się w siatce. Niestety, sędzia gola nie uznał, gdyż dopatrywał się zagrania ręką przy uderzeniu Krzana. Pod koniec pierwszej połowy swoją

sytuację mieli goście, po uderzeniu zza pola karnego ładną interwencją popisał się Wandor. Przebieg I połowy nie zapowiadał tak wielkiego pogromu, którego byliśmy świadkami w II części meczu. Niewiele czasu upłynęło od pierwszego gwizdka sędziego po przerwie a Orzeł już prowadził 1:0. Po akcji lewą stroną jeden z zawodników *Orla* posłał płaskie dośrodkowanie w pole karne, tam w prostej wydawałoby się sytuacji błąd popełnił słabo dysponowany tego dnia bramkarz gości,

jego próba chwytu piłki zakończyła się niepowodzeniem, piłka odbiła się od zaskoczonego takim obrotem sprawy stopera i ku rozpaczy graczy *Olimpii* wpadła do siatki. 57 minuta to cios numer dwa zadany przez zawodników z Wieprza. Na długi wykop zdecydował się Marcin Wandor, piłkę w polu karnym gości trącił tylko głową Stachura i mieliśmy 2:0. Na 3:0 podwyższył niespełna 5 minut później Kulawiak. Futbolówkę na prawej stronie otrzymał Polak, „podjechał” z nią kilka metrów po czym posłał podanie w środek pola karnego obok bezradnego bramkarza Choczni a tam na piłkę czekał już wspomniany wcześniej Wojciech Kulawiak i tylko dopełnił formalności. Przy jednej z nielicznych sytuacji gości w 75 minucie w niegroźnej sytuacji Wandor łapiąc piłkę popełnił błąd i ratując się wybicciem nogą wyekspediował futbolówkę głęboko na połowę przeciwnika tam znakomicie znalazł się Tomasz Krok i ze stoickim spokojem przelobował stojącego na 6 metrze goalkeepera z Choczni. Końcowy wynik ustalił w 79’ Walczak strzałem z rzutu karnego podyktowanego po faulu na Kulawiaku.

Niestety, rozpedzonego *Orla* nie powstrzymał żaden z przeciwników, a żałoba narodowa po katastrofie prezydenckiego TU – 154. I wywołana nią dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach sprawiła, że piłkarze *Orla* gdzieś zatarali skuteczność w obronie co dobitnie przedstawia ilość straconych bramek w meczach numer 3 i 4 na wiosnę. Porażka 3:6 w Stroniu i remis 4:4 ze *Stanisławianką* Stanisław Dolny ukazują, że na meczach *Orla* nie można narzekać na nudę.

Orzeł tylko zremisował z Stanisławem, można powiedzieć, że na własne życzenie. Prowadząc już 2:0 na półmetku rywalizacji, dali sobie wbić aż 4 gole i ostatecznie można na konto *Orla* dopisać tylko jeden punkt. Prawdziwy horror w końcówce meczu zakończył się umiarkowanym happyendem. Umiarkowanym, ponieważ przy prowadzeniu 3:2 wieprzowianie stracili 2 bramki i to oni musieli gonić wynik co udało się w 88 minucie za sprawą Krzanaka. Początek meczu to lekka przewaga *Orla*, goście wydawali się zagubieni na niewielkim rozmiarach boiska w Wieprzu. *Orzeł* opierał swoją grę na prostopadłych podaniach w kierunku napastników i po jed-

nym z takich podañ urwał się Dyrzcz, wpadł w pole karne i przytrzymywany za koszulkę upadł w „16” a sędziemu nie pozostało nic innego jak nakazać wykonanie jedenastki, którą w pewny sposób zamienił na bramkę Stokłosa otwierając wynik meczu. Na 2:0 podwyższył w ostatniej minucie pierwszej połowy Dyrzcz mocnym strzałem z 12 metrów. Po 8 minutach drugiej połowy *Orzeł* już tylko remisował 2:2. Proste błędy w obronie zdecydowały o szybkiej utracie dwóch bramek. W 65 minucie *Orzeł* znów wyszedł na prowadzenie, Wajdzik

znakomicie przyjął piłkę na 16 metrze i uderzył z powietrza, zmierzającą do bramki futbolówkę odbił przed siebie bramkarz a tam czekał już Polak, który skuteczną dobitką podwyższył stan meczu. Niestety początek drugiej połowy niczego nie nauczył piłkarzy *Orla*. Ponownie w krótkim czasie dali sobie wbić dwa gole i na 5 minut przed końcem meczu wynik brzmiał 4:3 na korzyść gości. Remis w ostatniej minucie uratował Krzanak strzałem głową, po dośrodkowaniu Kroka z rzutu różnego.

Po rozegraniu tych dwóch meczy (Żarek Stronie, Stanisławianka Stanisław) byliśmy świadkami kolejnej przerwy w rozgrywkach. Tym razem szyki piłkarzom pokrzyżowała kapryśna pogoda. Nieustające deszcze zamieniły boiska w nienadające się do gry bagna. W niedzielę 23 maja mimo braku

wyraźnej poprawy w pogodzie, piłkarze A-klasowych klubów wybiegli na przesiąknięte wodą murawy. *Orzeł* udał się do Białki aby tam walczyć o kolejne ligowe punkty. Niestety graczom z Wieprza nie udało się wywieźć spod Makowa Podhalańskiego pełnej puli. Komplet punktów „odjechał” wieprzowianom w 94 minucie meczu, kiedy to desperackim strzałem białczanie wyrównali stan meczu na 3:3. Bramki w tym meczu strzelali dla *Orla* kolejno: Dyrzcz, Krzanak i Wajdzik.

Miejmy nadzieję, że piłkarskie rozgrywki wreszcie nabiorą tempa, a piłkarze będą mieli możliwość regularnego wybiegania na boiska. Zawodnikom *Orla* jak i innym zespołom z naszej gminy życzymy jak największej ilości zdobytych punktów oraz satysfakcji z gry.

qbk



OGÓLNOPOLSKI KONKURS BRD

30.04.2010 roku drużyna z Gierałtowic w składzie: Bartosz Wieczorek – kapitan, Paweł Jarosz i Piotr Kobiela pojechała do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Wieprzu na finał powiatowy Ogólnopolskiego Konkursu BRD. W pierwszym etapie w tych zawodach występowały dwie konkurencje: pisanie testu o bezpieczeństwie ruchu drogowego i tor prze-

szkód, który należało przejechać na rowerze. W finale powiatowym doszły jeszcze dwie dyscypliny: pierwsza pomoc i jazda po „miasteczku”, mająca na celu zachowanie zasad ruchu drogowego.

Gdy przybyliśmy do szkoły mieliśmy mieszane uczucia, ale postanowiliśmy się nie denerwować, nawet jeśli pójdzie bardzo źle. Test był trudny. Między

konkurencjami nie podawano wyników. Może to nawet dobrze, gdyż dodatkowy stres byłby zbędny, więc przygotowaliśmy się do „pierwszej pomocy”, dziedziny dla nas trochę nieznannej. Do tej dyscypliny był wylosowany jeden zawodnik, Piotr Kobiela, który miał zabandażować palec. Zrobił to prawie bezbłędnie, więc podnieśliśmy głowy do góry. Po chwili był

tor przeszkód, który okazał się najtrudniejszym wyzwaniem ze wszystkich konkurencji. Przystąpiliśmy do tego z ogromnym spokojem i opanowaniem i próbowaliśmy uzyskać jak najlepszy wynik. Poszło nam całkiem nieźle, lecz pozostała nam jeszcze jedna najciekawsza dyscyplina, czyli jazda po miasteczku. W tej konkurencji poszło nam średnio, lecz zgodnie z naszą zasadą, nie denerwowaliśmy się i czekaliśmy na ogłoszenie wyników. W końcu uśmiechnięty policjant ogłosił wyniki i okazało się, iż uplasowaliśmy się na 7 z 8 miejsc. Byliśmy zadowoleni, bowiem sam udział w tym konkursie dał nam ogromną satysfakcję. Każdy zawodnik dostał nagrody: plecak i piłkę do siatkówki, które my w dużej mierze zawdzięczamy pani mgr Lucynie Kurek, która nas przygotowywała do konkursu BRD. Myślę, iż być zawodnikiem drużyny w tym konkursie to naprawdę świetna sprawa, jednakże trzeba być świadomym intensywnych treningów.

Bartosz Wieczorek
Klasa VI

NASZ GMINA RATUJE W POWIECIE

W dniu 14 kwietnia bieżącego roku w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Gierałtowicach odbył się międzyspółgminny etap V edycji turnieju „I ty możesz zostać ratownikiem”. Do rywalizacji stanęło 15 drużyn z gmin Wieprz i Andrychów. Naszą szkołę reprezentowała drużyna w składzie: Beata Mejza, Paulina Pietraszewska, Karolina Zajac i Krzysztof Mejza jako kapitan zespołu. Po zaciętych zmaganiach okazało się, że nasza szkoła po raz pierwszy w historii tego turnieju dostała się do etapu powiatowego, zajmując trzecie miejsce w etapie międzyspółgminnym. 5.05 bieżącego roku w powiatowym etapie tego turnieju, w Tomicach zespoły uczestniczyły w trzech konkurencjach: w rozwiązywa-

nia testu, scenkach rodzajowych i sztafecie pierwszej pomocy, której towarzyszyły największe emocje. W końcowym zestawieniu punktów nasza drużyna na 10 zespołów zajęła 8 miejsce. Wszystkim biorącym udział serdecznie gratulujemy, zwłaszcza naszej drużynie, licząc w kolejnych latach na jeszcze wyższe miejsce.

Opiekun drużyny

- p.Monika Hyzińska.

SUKCESY W RYWALIZACJI SPORTOWEJ

W ostatnim czasie uczniowie gimnazjum w Gierałtowicach odnieśli kilka znaczących sukcesów w rywalizacji sportowej. W piłce ręcznej dziewcząt po wygraniu gminnej gimnazjady na półfinałach powiatowych rozegranych w hali sportowej gimnazjum w Tomicach nasze dziewczyny pokonały zespoły z Bachowic i Łączan, ale przegrały z zespołem gospodarzy i zajęły drugie miejsce. Historyczny sukces naszej szkoły osiągnęła drużyna chłopców w piłce ręcznej. Po zajęciu pierwszego miejsca w gminie wygrała również półfinały powiatowe rozegrane 14 kwietnia w Tomicach. Pokonała tam drużyny Tomic - 12:10, Bachowic - 16:8 i Brzeźnicy - 19:6. Dzięki temu awansowała do finału powiatowego rozegranego 30 kwietnia w Andrychowie. Brały w nim udział dwie drużyny z gimnazjów w Andrychowie, z Mucharza, z Zakrzowa i z Wadowic. Nasza drużyna pokonała Mucharz 7:5 oraz gospodarzy Andrychów nr 1- 9:8 i awansowała do ścisłego finału, gdzie po dramatycznym meczu uległa drużynie z Wadowic. Mecz zakończył się remisem 10:10, ale w dogrywce naszym zawodnikom zabrakło już sił i przegraliśmy 11:14. Za zdobycie drugiego miejsca otrzymaliśmy dyplom i pamiątkowy puchar. Również drużyna w piłce nożnej wygrała zawody gminne i awansowała do półfinałów

powiatowych rozgrywanych z Brzeźnicy. Rada Rodziców naszej szkoły doceniając te sukcesy sportowe, ufundowała stroje sportowe dla uczniów.

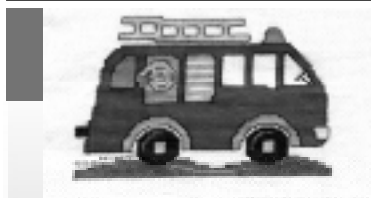
Trener drużyn - mgr Tadeusz Jura

GMINNA KONFERENCJA PRZYJACIÓŁ LASU

Dnia 7.05.2010 r. we Frydrychowicach odbył się konkurs ekologiczny. Gierałtowskią szkołę reprezentowali: Seweryn Kobiela i Daniel Piskorz z klasy III oraz Bartosz Wieczorek i Konrad Zajac z klasy VI. Zespół przygotowała pani mgr Lucyna Kurek. W konkursie sprawdzono wiedzę uczestników dotyczącą głównie ochrony środowiska i ekologii. Do wykonania mieliśmy 16 zadań różnego typu, o mniejszym lub większym stopniu trudności. Musieliśmy wykazać się umiejętnościami rozpoznawania smaku owoców leśnych, z przepaską na oczach poznać np. szyszkę, korę drzewa, hubę drzewną. Kolejno sprawdzono także nasze wiadomości o parkach narodowych. Segregowaliśmy śmieci i przedstawialiśmy prognozę pogody. Mimo wszelkich starań nasza drużyna zajęła IV miejsce. Konkurs był dla nas, uczniów, nowym, ciekawym doświadczeniem, na którym mogliśmy przekonać się, jak rozległa jest dziedzina ekologii i ochrony przyrody. Na zakończenie dostaliśmy dyplom oraz pamiątkowe upominki.
Konrad Zajac kl. VI

W HOŁDZIE OFIAROM SMOLEŃSKA

Dyrektor oraz poczet sztandarowy ZSP w Gierałtowicach złożyli hołd ofiarom katastrofy lotniczej w Smoleńsku, w której zginęło 96 osób, w tym prezydent naszego kraju, Lech Kaczyński biorąc udział we mszy św. w Wadowicach.



STRAŻ POŻARNA

Zarz³d OSP w Giera³towicach zwraca się do mieszkańców wsi
Giera³towice i Giera³towiczki
z uprzejm¹ prośb¹ o udostępnienie (wypożyczenie)
na czas obchodów

100- lecia OSP w Giera³towicach
posiadanych dokumentów, zapisów, fotografii
zwi¹zanych z dzia³alnośc¹ OSP.

Kontakt: prezes OSP pan Andrzej Wo³tek
Tel: 605 628 896 lub 605 720 189 ,

Za okaza³1 pomoc serdecznie dziękujemy
Zarz³d OSP w Giera³towicach





Smacznego!

Wybrane przepisy z kursu gotowania
pani Jadzi Sopickiej

MAKOWIEC

12 jajek
2 szkl. cukru
1 kostka margaryny
1/2 kg maku
trochę proszku do pieczenia
Można dodać migdały i cukier waniliowy

Masło utrzeć z cukrem, dodając po jednym żółtku. Do dobrze utartego dodawać mak /sparzony i dwukrotnie zmielony - warto, ma niepowtarzalny smak! i ubić pianę - na przemian. Wyłożyć na ciasto ucierane i podpieczone.

Ciasto ucierane do makowca

15 dag mąki ziemniaczanej
12 dag cukru /ok. 4 łyżki/
5 dag margaryny
2 jajka
szczypta soli
skórka z cytryny
1/2 łyżeczki proszku do pieczenia

Cukier ucieramy z masłem, dodajemy po jednym żółtku. Następnie pianę na przemian z mąką ziemniaczaną z proszkiem.

CIASTO ARCHITEKTA

Upiec biszkopt jasny z 7 jaj i przekroić na dwa placki.
Upiec biszkopt ciemny i po upieczeniu wyciąć w nim kieliszkiem kółka.

Masa budyniowa
1 l mleka
4 budynie waniliowe lub śmietankowe
1 łyżka kakao
2 kostki masła lub Palmy
cukier do smaku /ok. 1 szkl./

Z mleka, cukru, budyniu w proszku ugotować budyń i wystudzić.
Masło utrzeć, dodawać wystudzony budyń. Masę podzielić na dwie części i do jednej dodać kakao.

Masa serowa

50 dag serków homogenizowanych waniliowych
2 galaretki czerwone
3-4 banany
1 cytryna
Galaretki rozpuścić w półtorzej szklanki wody, gdy zaczną gęstnieć połączyć z serkami i wymieszać mikserem. Banany obrać i pokroić w plastry o grubości biszkoptu ciemnego i skropić sokiem z cytryny.

Przełożenie placka.

Biszkopt jasny-masa ciemna-biszkopt ciemny z kółkami- w każde kółko włożyć kawałek banana-masa serowa-wcisnąć w masę serową ciemne kółeczka-masa jasna- na wierzch polewa. Zamiast bananów można dać inne owoce np. brzoskwinie z puszek lub ananasy.

CIASTO DROŹDZOWE Z TRUSKAWKAMI, ŚLIWKAMI, ŚMIETANĄ

60 dag mąki
5 dag drożdży
15 dag margaryny
10 dag cukru
2 całe jajka i 2 żółtka
1 szkl. mleka
szczypta soli
skórka otarta z cytryny

Mleko podgrzać, dodać drożdże i 1 łyżkę cukru i mąki, poczekać aż urośnie. Margarynę roztopić w rondlu i lekko ostudzić. Jajka, żółtka i cukier ubić, dodać drożdże, tłuszcz i mąkę. Wyrobić aż ciasto będzie odstawać od ręki /ok. 15 min/. Miskę z ciastem wstawić do gorącej wody w zlewozmywaku. Poczekać aż wyrośnie /ok. 1 godz./. W tym czasie zrobić posypkę z 1 kostki margaryny, cukru i mąki, włożyć do lodówki. Wyrośnięte ciasto wyłożyć na stolnicę, podzielić na 2 lub 3 części i każdą rozwałkować. Wyłożyć do przygotowanych blach /posmarowanych tłuszczem/. Poczekać aż znowu ciasto podrośnie. Następnie rozgrzać piekarnik. Na wyrośnięte ciasto położyć przygotowane truskawki lub inne owoce / np. .odsączone śliwki z kompotu bez pestek/ lub posmarować śmietaną, posypać posypką. Upiec.

GRAG

<p>WIEŚCI GMINNE - dwumiesięcznik Gminy Wieprz Wydawca: GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W WIEPRZU; Adres redakcji: 34-122 WIEPRZ 210A; tel. 033 875 50 10; e-mail: glwieprz@op.pl Redaktor naczelny: Seweryn Galysz, kolegium redakcyjne: Grażyna Gruszczyńska, Artur Penkala, Ryszard Fras, korekta: Anna Najbor Dyrektor redakcyjny: Czwartek 15.00-16.00 Przyjmowanie ogłoszeń i reklam w redakcji. Za treść ogłoszeń, reklam i listów umieszczanych w gazecie redakcja nie odpowiada. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów.</p>	<p>OPIKSEL WIZYTYWKI, STRONY WWW ULÓTKI, BANERY FOLDERY TEL. 033 873 90 00 Wadowice, ul. Wojsków 19/B</p>
--	--

